

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówioroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

E d y k t.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 26 września b. r. l. 43.724/3 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną dla projektowanej warianty w Ostrowcu na przestrzeni od km. 72¹/₂ do km. 73²/₂ kolei lokalnej Delatyn-Koľomyja-Stefanówka, którą rozpisano na dzień 29 października b. r., odbędzie się dopiero dnia 4 listopada 1898 o godzinie 10 rano na miejscu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 października.

Jak daleko sięga nienawiść niektórych organów prasy rosyjskiej do Kościoła katolickiego i jego instytucji i jaki panuje pod tym względem zamęt pojęć i zapatrywań, wymownym tego dowodem jest wystąpienie petersburskiego *Swieta* z powodu głośnej sprawy ks. Bilakiewicza w Kownie. Szacowny ten organ „generała“ Komarowa, którego „szeroka natura“ tak jaskrawo zarysowała się na niedawnym zjeździe z okazji uroczystości Pałackiego w Pradze, żąda ni mniej ni więcej jak „odpolonizowania“ Kościoła katolickiego, zerwania gwałtem więzów łączących Kościół rzymski i narodowość polską w jedną sztuczną całość mianowania na katedry biskupie i posady niższych duchownych nie samych tylko Polaków, lub spolonizowanych Litwinów, lecz także kato-

lików innych narodowości“. Wypowiedziawszy to, występuje generał-redaktor z taką propozycją:

„Między innymi, posiadamy wyborne źródło, z którego można korzystać dla przygotowania pasterzy katolickich, tak wyższych, jak i niższych. Są to Czesi. Naród czeski oddawna należy do Kościoła rzymsko-katolickiego i język czeski tak bliskie ma pokrewieństwo z polskim i rosyjskim, że ksiądz-Czech w parafii polskiej z łatwością porozumie się ze swymi parafianami; wykształcenie naukowe i cywilizacya wśród Czechów jest bardzo wysoka. Ale co najważniejsza, że naród czeski i duchowieństwo katolickie czeskie, są szczerymi słowianofilami i przyjaciółmi Rosyi. W kraju południowo-zachodnim jest przeszło sto tysięcy wychodźców czeskich, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie, ale jeżeliby było potrzeba, to i w kraju czeskim za granicą znalazłoby się ochotnicy służenia swemu Kościołowi w Rosyi...“

Jeżeli p. Komarow mniemał, że podobną propozycją ujmie sobie Czechów i zatreze złe wrażenie jakie pozostawił po sobie w Pradze, gdzie tak się zachowywał, że wszystkie poważniejsze rosyjskie dzienniki widziały się zniewolone wyprzedzić się wszelkiej z nim wspólności — to bardzo się omylił. Cała prawie bowiem prasa czeska z oburzeniem odpiera pomysł wyległy w głowie redaktora szowinistycznego pisma i dziwi się jakim czołem ośmiela się iusynuować Czechom tak nieszlachetną rolę. „Projekt, o którym mowa — pisze między innymi *Politik* — nawet w takim razie nienadawałoby się do poważniejszej dyskusji, gdyby wyszedł z decydującej strony rosyjskiej i był czemś więcej niż zwykłym dziennikarskim pomysłem. Naród czeski zbyt długo stał w walce dla zapewnienia sobie wolności i utrwalenia własności narodowych, zbyt wysoko dźwierz sztańdar patriotyzmu, aby mógł za jaką bądź cenę stawać na przeszkodzie dążnościom innych ludów, starających się tak samo jak on wywalczyć dla siebie jakie takie warunki

bytu narodowego. Nie przyłożyłby też przynajmniej ręki do pozbawienia tego lub owego ludu jego narodowego duchowieństwa. Stawiamy tutaj zupełnie na uboczu czesko-polski alians w parlamencie wiedeńskim, stanowiący kamień węgielny wewnętrzną politycznej sytuacji w Austrii, albowiem nie może on naturalnie wcale wpływać przy ocenie omawianej propozycji. Wprawdzie odnosi się to tylko do nas nie zaś do *Swieta*, który po uroczystościach praskich powinien by posiadać tyle znajomości stosunków austriackich, aby nie występować z projektem, który gdyby miał być przeprowadzony, naruszyłby bezwarunkowo dobre porozumienie istniejące pomiędzy Polakami i Czechami. *Ze Swieta* przeoczył tę okoliczność, dowodzi tylko, iż polityczne stosunki Słowian w Austrii są dlań pomimo uroczystości praskich mniej więcej *terra incognita*, lub że widzi je w ten sposób zabarwione i zamącone, iż niemożliwym mu jest wyrobienie sobie o nich właściwego sądu.“

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów w dniu 18 października b. r.)

Wiedeń, 19 października.

Na wczorajszym, trzecim z rzędu w bieżącej sesji posiedzeniu Izby panów, prezydent książę Alfred Windisch-Graetz zawiadomił Izbę, iż Najjaśniejszy Pan polecił mu wyrazić Izbie podziękowanie za udział jej w żałobie z powodu zgonu s. p. Cesarzowej, i zarazem zapewnić Izbę, że współczucie jej przyniosło Monarsze ulgę w Jego ciężkim smutku.

Następnie Izba przydzieliła komisjom szereg przedłożeń rządowych, przyjęła bez dyskusji zgodę z Włochami co do wzajemnego bezpłatnego wspomagania chorvch, którzy nie mają funduszków na leczenie się,

oraz również bez dyskusji przyjęła do wiadomości rozporządzenie całego gabinetu z 19 sierpnia b. r. w sprawie czasowego zawieszenia działalności sądów przysięgłych w okręgach sądów obwodowych: Nowy Sącz, Jasło i Tarnów.

W końcu dokonano wyborów do rozmaitych komisji.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 18 października b. r.)

Wiedeń, 19 października.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów otworzył prezydent dr. Fuchs po kwadransie na dwunastą. Oprócz już wczoraj telegrafowanych szczegółów, zaznaczyć należy następujące:

P. Minister handlu przedłożył projekt ustawy o rozszerzeniu portu w Tryeście.

Wpłynęły pisma sądu powiatowego w Pilźnie czeskiem o wydanie p. Ira i sądu karnego w Wiedniu o wydanie dep. Mittermayera.

P. Bogdanowicz i p. Biliński przedkładają nagły wniosek o pomoc dla pogorzelców wsi Pacyków.

P. dr. Danielak interpeluje w sprawie postępowania komendanta posterunku żandarmeryi w Sucheju.

P. Stapiński interpeluje w sprawie konfiskaty *Kuryera Lwowskiego* oraz w sprawie rzekomych nieprawidłowości w Dyrekcji pocztowej we Lwowie.

P. Lecher interpeluje w sprawie zastanowienia śledztwa karnego przeciw kierownikom fabryki „Steyr“.

P. Minister sprawiedliwości, dr. Ruber, odpowiada na szereg interpelacji. Na interpelację pp.: Lechera, Goetza, Huebnera i tow. w sprawie przeniesienia adjunkta sądowego Ferdynanda Marchattiego z Jarosławia (Joslowitz) do Hotzenplotz (Osłoboda), odpowiada P. Minister: W dniu 16 kwietnia b. r. otrzymało Ministerstwo sprawiedliwości zażalenie pewnej firmy morawskiej

155)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Lecz przed rozejściem się, doświadczony i znający Krzyżaków Mikołaj z Długolasu wziął Zbyszka na bok i zapytał:

— A onego pacholka Czecha weźmiesz z sobą do Niemców?

— Pewnie, że mnie nie odstąpi. Albo co?

— Bo mi go żal. Chłop ci jest na schwał, a zaś miarkuj, co ci rzeknę: ty z Malborgu zdrową głowę wyniesiesz, chyba że potykając się tam, trafisz na lepszego, ale jego zguba pewna.

— A dlaczego?

— Bo go psubraty oskarżali, że on de Fourcego zadźgał. Musieli też do Mistrza o jego śmierci pisać, i też pewnikiem napisali, iż Czech onę krew rozlał. Tego mu w Malborgu nie darują. Czekaj go sąd i pomsta, bo jakże o jego niewinności Mistrza przekonasz? A przecie on także i Danveldowi ramię pokruszył, który wielkiego Szpitalnika był krewny. Szkoda mi go, a powtarzam ci, że jeśli pojedzie, to po śmierć.

— Nie pojedzie po śmierć, bo go w Spychowie ostawię.

Lecz stało się inaczej, gdyż zaszły powody, dla których Czech nie został w Spychowie. Zbyszko i de Lorche ruszyli wraz ze swymi pociągami nazajutrz. De Lorche, którego ksiądz Wyszoniek rozwiązał ze słobów względem Ulryki de Elner, jechał szezęsliwy i cały oddany rozpamiętywaniu urody Jagienki z Długolasu, więc milczący; Zbyszko zaś, nie mogąc z nim rozmawiać o Danuście także i z tej przyczyny, rozmawiał z Hławą, który dotąd nie o zamierzonej w dzierżawy krzyżackie wyprawie nie wiedział.

— Jedziem do Malborga, — rzekł — a kiedy ja wrócę, to w mocy Boskiej... Może prędko, może na wiosnę, może za rok, a może i wcale, rozumiesz?

— Rozumiem. Wasza Miłość jedzie też także pewnie i dlatego, aby tamtejszych rycerzy pozywać. I chwala Bogu, boć przy każdym rycerzu jest przecie giermek.

— Nie — odrzekł Zbyszko. — Nie po to ja tam jadę, by ich pozywać, chyba się samo zdarzyło, a ty wcale nie pojedziesz, jeno w domu, w Spychowie zostaniesz.

Usłyszawszy to, Czech naprzód zmartwił się okrutnie i począł żałośnie narzekać, a potem nuż prosić młodego pana, by go nie ostawił:

— Ja poprzysiągł, że Waszej Miłości nie opuszczę: poprzysiągł na Krzyż i na cześć. A gdyby Wasza Miłość jakowaś przysięga spotkała, jakoż pokazałbym się na oczy mojej pani w Zgorzelicach! Ja jej przysięgał, panie! Więc zmiłujcie wy się nademną, bym się nie pohańbił przed nią.

— A nie przysięgałeś jej, że mi będziesz posłuszny? — zapytał Zbyszko.

— Jakże nie! We wszystkim, jenc

nie w tem, bym poszedł precz. Jeśli mnie Wasza Miłość odpędzi, pojedę opodał, abym w razie potrzeby był pod ręką.

— Ja cię nie odpędzam i nie odpędzę, — odpowiedział Zbyszko — ale niewolaby mi to była, gdybym cię nie mógł nigdzie wysłać, choćby w najdalszą drogę, ni też odczepić się od ciebie bogdaj na jeden dzień. Nie będziesz-że stał bez przestanku nademną, jak kat nad dobrą duszą! A co do bitwy jakże mi pomożesz? Nie mówię na wojnie, bo na wojnie ludzie się kupą biją, a w spotkaniu samowtór już się nie będziesz za mnie bił. Gdyby Rotgier był teższy ode mnie, nie na naszym wozie byłaby jego zbroja, jeno moja na jego. A przytem wiedz, że mi tam z tobą będzie gorzej, i że mnie na niebezpieczeństwo podać możesz.

— Jak to, Wasza Miłość?

Więc Zbyszko począł mu opowiadać to, co słytał od Mikołaja z Długolasu, że komturowie, nie mogąc się przyznać do zamordowania de Fourcego, jego oskarżyli i będą go zemsta ścigali.

— A jeśli cię schwyją, — rzekł w końcu — przecie cię im jako psom w gardle nie ostawię, przez co i sam mogę głową nałożyć.

Zasępił się, usłyszawszy te słowa, Czech, albowiem czuł w nich prawdę; jednakże usiłował jeszcze rzecz wedle swojej chęci wykręcić.

— Toć już nie ma na świecie tych, którzy mię widzieli, bo jednych, jako mówią, stary pan ze Spychowa pobił, a Rotgiera Wasza Miłość.

— Widzieli cię pacholęcy, którzy się opodał za nimi wleki, i żywie ów stary Krzyżak, który pewnie w Malborgu teraz siedzi, a jeśli nie siedzi, to przyjedzie, gdyż go, da Bóg, Mistrz wezwie.

Na to nie było już co odpowiedzieć, więc jechali w milczeniu, aż do Spychowa. Zastali tam zupełną gotowość wojenną, gdyż stary Tulima spodziewał się, że albo Krzyżacy na gródek uderzą, albo też Zbyszko, wróciwszy, poprowadzi ich na ratunek starem panu. Straże czuwały wszędy na przejściach przez bagniska i w samym gródku. Chłopi byli zbrojni, że zaś nie nowina im była wojna, więc czekali na Niemców z ochotą, obiecując sobie łup znamienity. W kasztelu przyjął Zbyszka i de Lorchego ksiądz Kaleb i zaraz po wieczery pokazał mu pargamin z pieczęcią Juranda, w którym własnoręcznie spisał ostatnią wolę rycerza ze Spychowa.

— Dyktował ci mi ją — rzekł — tej nocy, której do Szczytna ruszył. No — i nie spodziewał się wrócić.

— A czemuście nie mówili nie?

— Nie mówiłem nic, bo mi pod tajemnicą spowiedzi wyznał, co chce czynić. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie, a światłość wiekuista niech mu świeci...

— Nie mówcie za niego pacierza. Żyć jeszcze. Wiem to ze słów Krzyżaka Rotgiera, z którym potykałem się na dworze księcia. Był między nami sąd Boży, i zabiłem go.

— Tembardziej Jurand nie wróci... Chybaby moc Boża!...

— Jadę z tym oto rycerzem, aby go z ich rąk wyrwać.

— To nie znasz widać krzyżackich rąk; jać je znam, gdyż nim mnie Jurand w Spychowie przygarnął, byłem piętnaście roków księdzem w ich kraju. Jeden Bóg może Juranda ratować.

— I może też nam pomódz.

— Amen.

(Ciąg dalszy nastąpi).

na sąd powiatowy w Jarosławicach z powodu, że sąd ten nie przestrzega wydanych dla Morawii rozporządzeń językowych z dnia 24 grudnia 1898. Wyższy sąd krajowy w Bernie zażądał od wspomnianego sądu powiatowego już przedtem sprawozdania, któreby wyjaśniło jego postępowanie. Sąd powiatowy przyznał, że postępuje tak, jak w zażaleniu przedstawiono, a postępowanie to uzasadniał tem, iż w czysto niemieckim okręgu sądowym Jarosławice językiem, którego ludność zwyczajnie używa w urzędach, jest język niemiecki. Zażalenie, wniesione przeciw decyzjom sądu powiatowego, odesłano do sądu obwodowego w Znajmie, ponieważ zmiany pod względem używanego przez urząd języka, mogą być przeprowadzone nie w toku instancji, lecz przez władzę kontrolującą.

Wyższy sąd krajowy w Bernie przedłożył akta tej sprawy senatowi dyscyplinarnemu, który jednak zaprzeczył, jakoby adjunkt sądu Marchetti uchybił postanowieniom rozporządzeń językowych. — Wkrótce potem wpłynęły do Ministerstwa sprawiedliwości dwa nowe zażalenia podobnej natury przeciw sądowi powiatowemu w Jarosławicach. P. Minister przytacza w odpowiedzi swej przedmiot tych zażeń i zaznacza, że sprawozdanie, które na żądanie Ministerstwa nadesłał prezydent wyższego sądu krajowego w Bernie, kończyło się wnioskiem następującym: Ze względu, że postępowanie adjunkta sądowego Marchettiego grozi wielkiem niebezpieczeństwem dla wymiaru sprawiedliwości a w razie, gdyby je naśladowano, mogłoby nawet sprowadzić częściowy zastój w wymiarze sprawiedliwości na Morawie, należy adjunkta Marchettiego przenieść na inne miejsce służbowe. W myśl tego też wniosku postąpił P. Minister sprawiedliwości, a to w pełnym poczuciu swej odpowiedzialności za porządek i przepisany pochod wymiaru sprawiedliwości pragnąc zapobiedz aby wymiar sprawiedliwości nie stał się narzędziem jednostronnych politycznych interesów partyjnych oraz zaciekłości narodowościowej. O wyrządzeniu przeto ujmę władzy swobodnego wydawania orzeczeń i niezależności stanu sędziowskiego nie może tu być mowy, ponieważ zarządzenie to uzasadnione jest postanowieniami ustawy. Sposób postępowania wspomnianego sądu powiatowego był w zupełnej sprzeczności z praktyką wszystkich sądów Morawii, a to nie tylko praktyką w chwili obecnej, lecz także i w przeszłości. Postępowanie to oznacza odmówienie wymiaru sprawiedliwości, co dzisiaj tę, jutro inną narodowość może spotkać. Twierdzenie, jakoby postępowanie wspomnianego adjunkta sądowego znajdowało podstawę w orzeczeniu najwyższego Trybunału sądowego, wyrażone w tej ogólnikowej formie, jest nieprawdziwym, w danym wypadku bowiem chodzi o użycie języka czeskiego w sądzie morawskim. Nie można przecież pochwalać, aby nagł bez wszelkiej zewnętrznej czy wewnętrznej przyczyny, poszczególni funkcjonariusze sądowi odstepowali od obowiązującej dla Morawii, przynajmniej w zakresie praktyki sądowej, *communis opinio* co do używania danego języka, — i aby to działo się w formie, która dla strony, dochodzącej swego prawa, może pociągnąć za sobą ciężkie szkody materialne, a która również i członkom drugiej narodowości może wrożyć podobne niebezpieczeń-

stwo, tylko w o wiele szerszych rozmiarach. To było też przyczyną, iż temu zajęciu musiano przypisać znaczenie symptomatyczne. Interesa wspomnianego funkcjonariusza muszą niezawodnie ustąpić w obec interesów dochodzącej swego prawa publiczności obu szczebli. (Żywe oklaski z prawicy, długotrwały niepokój na lewicy).

Pan Minister odpowiadał dalej między innymi na kilka interpelacji w sprawie wydanej przez Ministerstwo sprawiedliwości rozporządzenia do urzędników sądowych. Tak jak postarałem się o to — mówił P. Minister — żeby rozporządzenie dostało się do wiadomości każdego urzędnika sądowego, tak też oświadczam publicznie i bez zastrzeżenia, że rozporządzenie polega całą swoją treścią na prawdzie. Wydanem zaś ono zostało wskutek spostrzeżenia, że urzędnicy sądowi biorą udział w publicznej agitacji i walce stronnictw, w sposób, mogący podkopać powagę stanu sędziowskiego i zaufanie do przedmiotowej judykatury. Rozporządzenie mówi tylko o niebezpieczeństwie, nie zaś o dokonanej fackie i odnosi się tylko do poszczególnych wypadków; bezpodstawnym więc jest zarzut, jakoby Minister obraził cały stan sędziowski. Pan Minister nie widzi się spowodowanym do wymienienia nazwisk i nazwisk, które rozporządzenie wywołało, zapewnia jednak, że bez koniecznej potrzeby nie byłby tego uczynił. Jeżeli interpelanci w tem rozporządzeniu widzą naruszenie konstytucyjnie poręczonej niezależności sędziowskiej, to zapominają o istocie tego prawa, które odnosi się tylko do wykonania obowiązków sędziowskich i nie uwzględniają brzmienia reskryptu, który ma na celu wyłączenie i nie dwuznacznie przestrzeżenie najściślejszej obiektywności i bezstronności. O ile zaś interpelanci mają na myśli prawo wyrażania swojej opinii, to nie ulega wątpliwości, że prawo to znaleźć musi naturalną granicę w ramach, zakreślonych dla każdego obywatela przez kodeks karny, dla sędziego zaś jeszcze i szeregownie przez zaprzysiężone przez niego, jako urzędnika sądowego obowiązki. Co do zachowania się jego także po za urzędem nakłada na niego §. 47 instrukcji służbowej obowiązek omijania wszystkiego, co mogłoby zachwiać zaufanie do jego urzędowania i poszanowanie dla stanu sędziowskiego; §. 2 zaś tej instrukcji nakazuje sędziom, by zachowaniem się w urzędzie i po za urzędem starali się godność i poważanie stanu sędziowskiego utrzymać, jak również ufność do judykatury. A teraz warto zapytać, czy agitacja polityczna sędziego i jego udział w walce partyjnej nie są w stanie osłabić zaufania i zaszkodzić powadze stanu? Kto zasługuje bardziej na opiekę i uznanie, czy ludność do oczekiwania od stanu sędziowskiego bezwarunkowej obiektywności — czy też prawo poszczególnego urzędnika sądowego do bezwzględnej i niezmiennej obiektywności? Kto jest potrzebny sędziom w celu prawa i sprawiedliwości? Kto powinien być ich przewodnikiem? P. Minister zakończył słowami: Utworzyliśmy, że w nieczym nie naruszył prawa, nie widzę się benajmniej spowodowanym do zadowolnienia z jakiegoś interpelantów, co do odwołania zarządzenia, wydanego w porządku moich obowiązków. Przeciwnie, zdecydowany jestem wszystkimi si-

łami starać się o wprowadzenie tego zarządzenia w czyn. Jeżeli z ubolewaniem zrezygnować przytem muszę z uznania ze strony panów interpelantów, to pocieszam się myślą, że jakkolwiek nie zgadzamy się w danej kwestyi, to jednak wszyscy zarówno pragniemy utrzymania niezawisłości stanu sędziowskiego.

Podezas gdy P. Minister dr. Ruber odczytywał odpowiedź na interpelację, wzma-gał się w Izbie niepokój. Posłowie Iro, Pommer, Schücker, Wolf, Steinwender i inni przerywali nieustannie P. Ministrowi. Ilekroć wrzawa wzrosła, dr. Ruber przerywał czytanie i czekał spokojnie, aż nastanie cisza. Po skończeniu czytania do oklasków prawicy wzmieszały się wołania lewicy — „To niesłychane“ i t. p.

Pos. Pergelt twierdzi, że ton odpowiedzi jest wręcz niesłychany i domaga się otwarcia nad odpowiedzią dyskusji. Nadto żąda mowca imiennego nad tym wnioskiem głosowania. Wniosek w imiennym głosowaniu — jak już wiadomo z depeszy wczorajszej — odrzucono 156 głosami przeciw 127.

Izba przystępuje do porządku dziennego, t. j. przedewszystkiem do wyboru jednego członka deputacji kwotowej w miejsce br. Di Pauliego, który zamianowany Ministrem handlu, mandat do tej deputacji złożył. Następnie służba zbiera kartki z głosowaniem.

P. Wolf żąda imieniem tych „którzy jeszcze dbają o przyzwoitość parlamentarną“ zapisania do protokołu protestu, przeciwko „nieformalnemu sposobowi głosowania“. Kiedy Wolf wspomina o parlamentarnej przyzwoitości, prawica wybuchła homerycznym śmiechem.

Izba przystępuje do dalszej dyskusji nad prowidoryum budżetowym.

Pierwszy mowca dr. Stransky wywołuje na lewicy protesty i wrzawę przez to, że jak najskrupulatniej wylicza dzień po dniu gwałty, popełniane przez obstrukcję, aby udowodnić, że tylko ona winna jest niustannemu prowidoryum w Austrii. Mowca przypomina między innymi, jak profesorowie wspólnie ze studentami urządzali strejki i demonstracje. Ale opozycja przegrała na całej linii. Panowie znajdujące się w położeniu owego węgierskiego żyda — mówił dep. Stransky — któremu dano do wyboru: albo 25 kijów, albo zjeść miskę cebuli, lub siedzieć miesiąc w areszcie. Żyd zdecydował się na zjedzenie cebuli; kiedy jednak już połowę uje mógł podolać, zdecydował się na kiję, a następnie otrzymawszy połowę razów, zgodził się wreszcie na więzienie. A w ten sposób, zamiast jednej, otrzymał trzy kary. (Wesołość). Tak też opozycja nie chciała dokończyć z hr. Badenim, toż samo uczyniła z bar. Gautschem a dzisiaj na hr. Thuna. Napada też dziś podobnie, jak na obu poprzedników na hr. Thuna i woła, że żaden Rząd nie może być, który nie pochodzi od niej. Panowie jednak rzucali musieć, że nie jestesmy wcale zdolni do utworzenia Rządu Liberalni i antysemit, konserwatyści i socjaliści nie mogą razem utworzyć rządowej większości. Leży was więc tylko negatywne nastroje. „Dalej na Czechów!“ Co do samej zaś rzeczy, to jest co do rozporządzeń językowych, zwyciężyć nie możemy, bo sprawiedliwość nie jest po waszej stronie, Mowca omawiał następnie bardzo szczegółowo stosunki językowe w Czechach i na Morawie;

przypomniał Niemcom przysięgę, złożoną w Chebie, i powiada: Nie należy przysięgać kiedy się nie może dotrzymać. Dziś jesteście w tem położeniu, że można drwić z was przysięga istnieją, rozporządzenia językowe też istnieją, ale gdzież jest obstrukcja? Chcielibyście Rządu, który opierając się na nas, rządziłby jednak dla was. Dla nas wstąpienie do gabinetu dr. Kaizla bynajmniej nie jest powodem do popierania Rządu. Popiera zaś będziemy każdy Rząd, który oprze się na sprawiedliwości i który tylko według sprawiedliwości i prawa rządzić będzie. (Huczne oklaski na prawicy).

P. Pfersche zarzuca P. Ministrowi skarbu, że zarówno z większością dąży do statecznym rządem do usunięcia parlamentu i narzucenia ugody. Prowidoryum w tej formie, w jakiej jest przedłożone, sprzeciw się konstytucji, bo zawiera wydatki inwentyjne, które zrobione zostały bez pozwolenia parlamentu. Jestto obejście ustawy.

Zresztą ma mowca i skądinąd poważne obawy co do polityki finansowej dr. Kaizla. Hasłem tej polityki są podatki ko-sumcyjne, które dr. Kaizl niegdyś sam pociągał. Stronictwo jego zresztą także względów politycznych nie może głosować za prowidoryum. — Polemizując z dr. Straskym co do kwestyi zmiany taktyki, postnowiliśmy — powiada mowca — zmienić taktykę, pomimo obawy, że będzie to w głądło na uległość. Każdy, kto trafił i trzeć, widzi, że stanowisko stronnictwa niemieckich nie uległo w rzeczywistości zmianie. Wiemy, że przy pomocy małych parlamentarnych posunięć nie osiągniemy żadnego stanowczego skutku. Ale losy Państwa austriackiego nie zostaną rozstrzygnięte tej sali. Naszym celem jest dać poznać wszystko rozstrzygającym sferom przed sądem w niepewną przyszłość, w obecny idzie tu stanowiec o coś więcej, aniżeli ugodę, że idzie tu o uczucia i przywiązanie ludu niemieckiego. (Oklaski na lewicy).

Na tem rozprawę przerwano. Prezydent zawiadamia, że w miejscu bar. Di Pauliego członkiem deputacji kwotowej obrany został dr. Kathrein.

Posł dr. Menger zapytuje Prezydenta dr. Fuchsa, czy nie postara się, aby komisji budżetowej dano odpowiedni czas do dyspozycji, celem narad.

Prezydent dr. Fuchs odpowiada, że postara się, by komisja budżetowa otrzymała jeden dzień w tygodniu na narady.

Posł Fischer i tow. stawiają nagły wniosek o udzielenie pomocy mieszkańcom Baranowa, w którym pożar zniszczył 380 domów, wyrządzając szkodę na 460.000 zł. wskutek czego 300 rodzin zostało pozbawionych mienia.

Posł Szajer i tow. stawiają wniosek o całkowite zniesienie myt na drogach państwowych i krajowych.

Posł Merunowicz i tow. stawiają wniosek, aby Rząd zbadał istniejącą w Węgrzech ustawę i rozporządzenia, mające na celu ochranianie i rozwijanie tamtejszej uprawy roli i przemysłu i podobne ustawy przedłożyć Izbie.

Posł Szajer i tow. interpelują Rząd w sprawie małej płacy robotników, zajętych przy budowie baraków wojskowych.

P. Szpönder stawia wniosek o regulację pensji kapelanów, a w interpelacji do P. Ministra obrony krajowej żąda, aże-

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XV.

(Ciąg dalszy).

Siedziały tak już więcej niż godzinę; w przyległym, jadalnym pokoju słychać już było dyskretny szezęk naczyń: nakrywano do obiadu. Wtem, wyraźniejsze jakieś odgłosy słyszeć się dały i obce kroki: drzwi, portyera zasłonięte, odchyliły się i stanął w nich — pan Wygrzewa.

— Pani hrabina dobrodziejka raczy przyjąć zbłąkanego i zbieżonego wędrowca? — ozwał się głos potężny i suwający nogami, z obmokniętym wąsem, wytartym na prędce i czerwona od wiatru twarzą, pan Bogumił zbliżał się zwolna.

— Prosimy! prosimy! — zawołała pani Borszowiecka z miłym uśmiechem, powstając do gościa, gdy tymczasem Olenia, bliżej drzwi siedząca, już go powitała. — A skądże to pan jedzie na taką porę? tem miłsza wizyta, że niespodziewana! Nie sądziłam, aby ktoś dzisiaj był tak odważny i puszczał się w drogę!

Pan Bogumił usiadł na wskazanem krześle i energicznie zaczął chustką twarz wycierać.

— Wiele czyni ten, co musi, pani hrabino, — rzekł, a ja, nie ma co mówić! — mego Burka bym pożałował wypędzić dziś na dwór... a sam musiałem! Cóż robić! termin w miasteczku, nie żarty! musiałem jechać... Tużę się tak, pani hrabino, od samego rana. Trzeba mi było zdjąć pychę z serca i zanoćować u żyda w zajazdzie. Brudno, nieporządkie — nie ma co mówić! ale przynajmniej dach nad głową. Ale gdzie tam! skusiło mnie wracać. Z początku jako tako, deszcz, bo deszcz, wiatr, bo wiatr — niejedno się w życiu przeżyło... Ba! ale noc zaszła! tu woda, wyboje, a tu choć oko wykol... ani końca nosa nie widział! Przejedźdam koło Suchej; widzę, u marszałka się świeci. Mój chłopak dzwoni zębami z zimna i ze strachu, że ledwie leje może utrzymać i piszczy, żeby do marszałka zjechać... do domu dwie mile... a tu noc coraz ciemniejsza, ulewa coraz większa... Niedożekanie jego! do marszałka nie pójdę pomocy szukać. Wio dalej! Pomyślałem sobie, że przeciw pani hrabina nie da zginąć człowiekowi... i oto zaprosiłem się...

— Naturalnie! ślicznie pan zrobiłeś! — przerwała hrabina. — Zaraz obiad podadzą, a na noc pana nie puścimy!

Poznawszy do gruntu zaeny charakter poeciwoje człowieka, polubiła go hrabina pomimo jego rubasznosci i nie salonowych wyrażań. Dziś pan Wygrzewa szczególnie miłym był gościem, przerywając monotonię nudy, jaka opanowała panią Borszowiecką, w słoty ten i ponury wiewiór zimowy. Zabawiła się, wyciągając pana Bogumiła na rozmaite opowiadania, a Olenia z przyjemno-

ścią patrzyła na jej ożywienie, chociaż tylko chwilowe. Ale nagle przyszło jej na myśl, ile to takich długich, szarych, zimowych wieczorów czeka tutaj biedną panią Borszowiecką teraz, kiedy o wyjeździe mowy nie ma?... —

Myślała tak, nie zastanawiając się, że to najczęściej w życiu nas spotyka, czego się nie spodziewamy.

Niespodzianką taką był list Otyldy, przysłany na parę dni przed Bożem Narodzeniem. Pisała, że ojciec ciągle nieswój, pochmurny i jakby niezdrów i zakończyła prośbą, żeby matka z Olenią koniecznie przyjechały, może to ojca ożywi. Widocznie obecność matki i siostry wydawała się młodej księżnej niezbędną dla ojca, bo wszystko na ich przyjazd przygotowała. W tym samym domu, gdzie mieszkali, znajdowało się właśnie kilka wolnych pokoi, gdzie z ojcem się pomieszczą; Otylda obiecywała wszystkim się zająć, tylko niech matka przyjazdu nie odkłada.

Nie odkładały też. Zaniepokoione, matka z córką opuściły Borszowce jak tylko mogły najprędzej, dążąc do miasta.

XVI.

Młoda księżna Horską, popsuta przez los, który zawsze się do niej uśmiechał, nieprzyzwyczajona do żadnych niepowodzeń a nawet przeciwności, była z natury nieco egoistką. Jako młoda, ładna i bardzo bogata mężatka, obiecywała sobie wiele przyjemności w tym karnawale, który choć krótki, nie-

zwykle świetnie się zapowiadał. Mogąc rozrzucić pieniądze pełnymi rękami, sprowadziła sobie mnóstwo strojów z Paryża, które zużytkować zamierzała na balach i rautach tej zimy. Gdy była już zupełnie „pod bronią“ z masą wesołych projektów snujących się w ładnej jasnej głowie, cież niepowodzenia pojawił się nagle, mącąc wszystkie pigłkie zamiary. Nie ona sama wprawdzie, ale książę kilkakrotnie zwracał jej uwagę na dziwne przygnębienie pana Borszowieckiego. Z początku Otylda wmawiała w siebie i w męża, że to tylko przewidzenie z ich strony: później jednak, gdy z powodu ojca, który przychodził do nich całymi godzinami siadywał milezący i zamysłony na jednym miejscu, musieli opuścić kilka prozonych obiadów i rautów, na których obiecywała sobie świetną zabawę, Otylda uwiaryła. Ale nie chcąc przypuszczać, że owo przygnębienie płynie z ważnych jakich powodów, albo, bron Boże, choroby, zdecydowała, że ojciec nudzi się bez matki, bez własnego domowego ogniska i postanowiła matkę sprowadzić.

— Chory dzięki Bogu nie jest — rozumowała sobie w duchu — gdy będzie mama i Olenia, one go ożywią, zabawią, bo nudzi się... ręczę, że się nudzi!

A jeszcze głębiej snuła się myśl inna: — Mama i Olenia będą ojca pielęgnowały, a ja... ja się tymczasem zabawię...

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

by urlopnikiem pozostawiano cały ich uniform.

Posel Szajer interpeluje P. Ministra skarbu co do polepszenia pensji służby na kolejach państwowych, jako też lepszego wynagradzania robotników i zarobników dziennych, pracujących na tychże kolejach.

Tenże poseł żąda w interpelacji do P. Ministra sprawiedliwości zalesienia notaryatu i przydzielenia sądom agend notaryuszów.

P. Kozakiewicz wnosi do P. Prezydenta Ministrów interpelację w powodu zakazu zgromadzenia ludowego we Lwowie.

O godzinie 3 po południu posiedzenie zostało zamknięte.

Następne posiedzenie odbędzie się we czwartek o godzinie 11 przed południem.

Uгода austro-węgierska.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji ugodowej w dalszym ciągu dyskusi ogólniej nad austro-węgierską ugodą zabrał najpierw głos P. Minister handlu hr. Di Pauli i stwierdziwszy, że w głównej rzeczy nie podniesiono z żadnej strony merytorycznych zarzutów przeciw słowu handlowemu związkowi, omawia sprawę opieki nad przemysłem i zapewnienia mu pewnych uwzględnień, przyczem zaznaczył, iż w Austrii może chodzić tylko o ogólne, nie zaś indywidualne uwzględnienia. W tym też duchu Rząd będzie popierał silnie, wytrwale przemysł rodzimy. Na zarzut, iż w ramach słowo-handlowego związku nie znajdują się żadne socjalno-polityczne postanowienia, oświadczył P. Minister, iż o takich postanowieniach dla tego nie może być mowy, iż stosunki w Przęd i Zalitawii są różne. To też zupełna na tem polu swoboda jest konieczną. P. Minister podniósł dalej, iż nie może dopatrzeć się zasadniczej różnicy pomiędzy polityką przemysłową i agrarną; owszem obie te polityki uzupełniają się nawzajem.

W końcu P. Minister omawiał różne szczegóły przedłożenia i zamknął swoją mowę wezwaniem, aby komisja starała się załatwić jak najrychlej przedłożenie ugodowe a to w interesie austriackiego przemysłu i handlu i wytworzenia w ten sposób jasnego i trwałego stanu rzeczy.

Po P. Ministrze przemawiał prezydent wied. Izby handlowo-przemysł. Mauthner (wolne niem. zjednoczenie). Pochwala on w zupełności podwyższenie cła od nafty, natomiast jest przeciwny podatkowi konsumcyjnym.

Następnie zabrał głos hr. W. Dzieduszycki.

Powiedział on: Koło polskie stoi na tem stanowisku, że *unctim* pomiędzy ugodą i kwotą, które formalnie porzucono, istnieje nadal materialnie, i że uгода powinna być wytworzona tylko z pomocą odpowiedniego uregulowania kwoty. Właśnie w Galicji rozbrzmiewają głosy, iż kraj ten najniżej ma interes w przyjęciu do skutku ugodę, albowiem jako kraj rolniczy może lepiej na tem by wyszedł, gdyby utrzymana została granica słowa pomiędzy Austrią i Węgrami. Te jednak względy nie mogą być decydującymi dla Koła polskiego przy traktowaniu ugodę. Interesa państwowe wymagają ofiar, a te ofiary gotowe jest ponieść stroniotwo mowy. Mam silne przekonanie — mówił dalej hr. Dzieduszycki — że wszyscy członkowie komisji w tej mierze przysięgają uczciwie patriotycznym, iż gotowi są omawiać stojące na porządku dziennym przedłożenia jedynie i wyłącznie rzeczowo.

Mowca stawia w końcu wniosek, aby dla pojedynczych przedmiotów przedłożenia wybrać trzy podkomitety, każdy z 14 członków, czem zapewni się także opozycji odpowiednią reprezentację. Przewodniczący komisji ugodowej ma mieć prawo uczestniczenia w posiedzeniach wszystkich trzech podkomitetów z głosem doradczym. W końcu wnosi mowca o zamknięcie dyskusji, na co zgadza się komisja znaczną większością głosów.

Na tem zamknięto posiedzenie.

Z komisji budżetowej austriackiej Izby deputowanych.

(Telegram.)

Na wczorajszym posiedzeniu komisja budżetowa obradowała nad przedłożeniem rządowym w sprawie regulacji płac służby państwowej.

Referent dr. Pięta k zaprojektował liczne zmiany. Wniósł mianowicie, aby dla służby pocztowej, telegraficznej, jak również dla wszelkiej innej służby państwowej wprowadzić jednolity system, a to według czterech klas, każda o trzech stopniach płacy. Dalej zaproponował, aby jako zasadę ustanowić, że każdy sługa państwowy zaraz przy

rozpoczęciu swej służby ma otrzymać wyższą płacę, aniżeli to było dotychczas.

W rozprawie, zabierali głos pp.: Menger (niem. postępow.), Verkauf (socjalista), Brzrad i Kurz (Młodoczesi), oraz Treunfels (centrum).

P. Minister skarbu dr. Kaizl powołał się na swe oświadczenie, złożone podczas pierwszego czytania przedłożenia w Izbie deputowanych w kwestyi pokrycia. Rząd nie może dopóty zgodzić się na natychmiastowe wejście w życie ustawy, dopóki nie będzie miał pokrycia na spowodowane nią wydatki. W ręku Izby jest, aby to pokrycie znalazło się w najbliższej przyszłości. Bez nowych dochodów nie może P. Minister skarbu, przy najlepszych chęciach, wobec przeprowadzenia regulacji płac urzędników, brać na etat nowych ciężarów.

Co się tyczy kwestyi, które kategorie służby państwowej należy podciągnąć pod tę ustawę, zwraca P. Minister uwagę na to, że w sprawie kategoryzowania służby ma się do czynienia z rozmaitymi historycznymi rozwojami. P. Minister oświadcza, że zamierzone jest także polepszenie położenia straży skarbowej i dyurnistów i nadmieniam, że ustawa nie odnosi się do prowizorycznych sług państwowych, lecz tylko do tych, do których obecnie można zastosować ustawę z r. 1873. Ustawa ta ma wogóle na oku tylko tych ze służby państwowej, którzy zajmują pewnego rodzaju publiczno-prawne stanowisko, a nie tych, którzy zajęci są nie definitywnie, lecz tylko w charakterze pomocników, albo nie za dekretem w technicznym tego słowa znaczeniu. Zresztą polepszenie zostanie także położenie tej służby pomocniczej, której nie da się obecnie podciągnąć pod tę ustawę.

Po przemówieniu P. Ministra, przerwano rozprawę.

Z węgierskiej Izby dsputowanych.

(Telegram.)

Izba na wczorajszym posiedzeniu przystąpiła najpierw do głosowania imiennego nad wnioskiem referenta komisji finansowej, ażeby sprawozdanie tejże komisji co do przedłożenia indemnizacyjnego postawić z pominięciem sekcji na porządku dziennym Izby.

Wniosek przyjęto większością 131 głosów przeciwko 48.

Prezydent wnosi następnie, ażeby przedłożenie indemnizacyjne postawić na porządku dziennym sobotniego posiedzenia.

Dep. Molnar oświadcza, iż partya ludowa pragnie za wszelką cenę słusznej i prawnej ugody.

Dep. hr. Albert Apponyi podnosi, że dopóki Izba nie posiada zupełnie jasnego pojęcia o całym kompleksie ugodowym, nie może głosować nad przedłożeniem, z którym związane są ważne kwestye zaufania. Mowca zwraca uwagę na sprzeczne wyjaśnienia, dawane w sprawie ugodę przez Rządy węgierski i austriacki, skąd wynika, że właściwie pomiędzy obydwoma Rządami nie ma żadnego porozumienia. Dodaje, że w razie, gdyby ugody nie dało się doprowadzić do skutku w drodze parlamentarnej i rzecz miała być załatwiona z pomocą samodzielnego zarządzenia, z góry przyjąć należy, iż nie da się na zewnątrz utrzymać jedności słowej. Mowca oświadcza w końcu, że jego stroniotwo nie zezwoli na postawienie przedłożenia indemnizacyjnego na porządku dziennym. (Huczne oklaski z ław lewicy).

Minister skarbu dr. Lukaes podnosząc konieczność załatwienia przedłożenia indemnizacyjnego, tak powiada: Konieczność ta wynika ztąd, że według zdania rządu czas, jaki nam pozostaje, nie wystarczy na załatwienie najpierw budżetu, a dopiero później przedłożenia indemnizacyjnego. Rząd nie uważa sprawy indemnizacji za kwestyę zaufania. Indemnizacja ma być uchwalona nie dla rządu, ale dla kraju. (Żywe oklaski na prawicy, zaprzeczenia na lewicy).

Rząd węgierski musiał przyjąć pogląd Rządu austriackiego, iż pomiędzy ugodą a kwotą istnieje *unctim*, ale z mowy dr. Biłińskiego absolutnie nie wynika, ażeby rząd węgierski przyjął zobowiązanie podwyższenia kwoty węgierskiej.

Rząd węgierski zawsze bronił stanowiska, na którym i dziś stoi, że nie należy wiązać kwoty z ugodą. (Żywe oklaski na prawicy). Rząd stoi na stanowisku, iż w takim dopiero razie przysługiwałoby mu na mocy ustawy prawo do porozumienia co do kwoty wprost z Rządem austriackim, gdyby deputacje kwotowe stwierdziły niemożność osiągnięcia porozumienia. (Oklaski na prawicy, wrzawa na lewicy). Artykuł 1 ustawy z r. 1898 nie powiada nigdzie, iż w razie, jeśli do końca r. 1898 ustawa nie przyjdzie do skutku, natychmiast ma być ustanowiony samodzielnny okrąg słowy. (Potakiwania na prawicy, zaprzeczenia na skrajnej lewicy).

Minister zaleca w końcu przyjęcie wniosku komisji. (Żywe oklaski na prawicy).

Na tem posiedzenie zamknięto.

Zamierzony zamach na cesarza Wilhelma.

Oficyalne doniesienia z Berlina potwierdzają pochodzące ze źródeł angielskich wiadomości z Aleksandrii o zamierzonym zamachu na życie cesarza Wilhelma. I tak *Novdd. Allg. Ztg.* stwierdza, że znalezione u anarchistów, zaarrestowanych w Aleksandrii, bomby, napełnione były bawełną strzelniczą i kulami rewolwerowymi dużego kalibru. Stwierdzono także, iż spiskowcy poczynili daleko sięgające przygotowania, aby zamach, skoro cesarz Wilhelm zaniechał podróży do Egiptu, mógł być wykonany w Palestynie. Listy, znalezione u anarchistów, są najlepszym dowodem ich zbrodniczych zamiarów.

Berlińskie *Biuro Wolffa* otrzymuje następujące telegraficzne doniesienie z Aleksandrii: Urzędownie stwierdzono, że każda z dwóch bomb, przeznaczonych do wykonania zamachu na cesarza Wilhelma, zawierała dwa funty wybuchowej materji w 26 nabojach rewolwerowych wielkiego kalibru. Bomby są zrobione z galwanizowanego żelaza i owinięte drutem ołowianym. Znaleziono je w magazynie pewnego Włocha, zapakowane w skrzynce. Przewiezieniem tych narzędzi zniszczenia do Jaffy miał się zająć pewien Włoch, pochodzący z Tryestu, który w tym celu przyjął obowiązki kelnera na okręcie, odchodzącym do Jaffy. Takie same zajęcia miał on zapewnione w hotelu Bristol w Jaffie. Sądzą, że chciał tam oczekiwać na współuczestników zamierzonego zamachu.

Do monachijskiej *Allg. Ztg.* telegrafują z Berlina, że dotychczasowy rezultat śledztwa w Aleksandrii wykazał, iż istnieje międzynarodowa banda zbrodniarzy, która czyha w pierwszym rzędzie na życie cesarza Wilhelma.

Wobec tego *Köln. Ztg.* podnosi, iż konieczne są ciągłe zarządzania energicznych środków przeciw anarchistom. Ostatni wy-padek poncza, że anarchistów potrzeba ścigać wszędzie i w ich ojczyźnie i za granicą. Koniecznym jest tedy międzynarodowe porozumienie w sprawie zarządzeń przeciw tym zbrodniarzom.

KRONIKA

Lwów, 19 października.

Kalendarz jubileuszowy.

19 Października.

Rok 1851. Pobyt Najj. Pana we Lwowie. Wielka zabawa ludowa na „Górze zamkowej“, przyczem Najj. Pan raczył najlaskawiej zezwolić, by miejsce to odtąd po wieczne czasy nosiło nazwę: „Góra Franciszka Józefa“. Wieczorem raczył Najj. Pan zaszczyścić Swą obecnością polskie przedstawienie teatralne.

Rok 1878. Po szczęśliwym uśmierzeniu zaburzeń w Bośni i Hercegowinie i objęciu tych krajów w zarząd Monarchii austro-węgierskiej, raczył Najj. Pan w rozkazie dziennym wyrazić Swe Najwyższe uznanie żołnierzom i wodzom, którzy brali udział w akcyi pacyfikacyjnej. Równocześnie raczył Najj. Pan udzielić ogólnej amnestyi dotyczącej przestępcom politycznym i zbrodniarzom.

Rok 1897. Najj. Pan przyjmuje deputację węgierską, która przybyła celem złożenia u stóp Tronu najgorętszego podziękowania za ofiarowane przez Monarchę środki pieniężne na wzniesienie w Budapeszcie pomników dla zasłużonych w historii Węgier osobistości.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek i piątek, 20 i 21 b. m. Na porządku dziennym: Przeskopenie Pełtwi w ul. Ścieżkowej. Sprawa czyszczenia kanałów we własnym zarządzie. Sprawa przyjęcia zarządu fundacyi Kajetana Dominika Zakaszewskiego, dla ciemnych starców. Sprawa własności i użytkowania bież (literatury i Rady miejskiej). Subwencya dla Towarzystwa ludoznawczego we Lwowie. Sprawa utworzenia targowicy dla nierogacizny. Zarząd główny Tow. Kółek rolniczych o subwencyi. Sprawa usunięcia stawku w parku Stryjskim. Sprawa restauracyi biur prezydalnych w ratuszu.

— **Kasyno narodowe.** Jutro, jak już wiadomo, nastąpi otwarcie nowego gmachu Kasyna przy ulicy Mickiewicza. Gmach ten budowany podług planów znakomitej spółki Fellner i Hellmer, w najczystszy stylu barokowym, przedstawia się okazale i należeć będzie do prawdziwych monumentalnych ozdób miasta naszego. P. Fellner w sposób nader świetny rozwiązał architektoniczne zadanie, ujmując w dawne a

piękne formy, nowożytnie wymagania i potrzeby klubu. Budowę przeprowadziła znana firma lwowska pp. Pszorn i Szeliga-Zyszkiewicz i nie tylko wykonała ją zupełnie poprawnie, ale co u nas rzadsze, na termin. Punktem środkowym gmachu jest wielki, na wzór angielskich klubów, *hall*, sięgający od dołu do góry, w którym umieszczone są schody i żkąd dostać się można do wszystkich ubikacyi. Na pierwszym piętrze naokoło halli jest obszerna galerja, mogąca służyć za salon. Halla wyłożona drzewem, robi wspaniałe wrażenie. Schody, z prześliczną poręczą, tworzą prawdziwe dzieło sztuki. Wszystkie roboty stolarskie wykonali bracia Wczelakowie, budząc zasłużony podziw znawców. P. Fellner wyraził się o nich z najwyższym uznaniem i pochwałami. Na dole znajdują się: szatnia, pokoje gościnne i salka balowa; na pierwszym piętrze sale jadalne, salon, sale do gry, pokój do pisania, łazienka, pokój dla telefonów i wreszcie oddzielna od innych pokoi w kształcie półkola czytelnia, gdzie można będzie przecież nareszcie spokojnie czytać, nie będąc narażonym na ciągłe rozmowy i hałas! Wzdłuż pierwszego piętra rozciąga się *loggia*, z której rozciąga się malowniczy widok na ogród Miejski i ulicę Mickiewicza, zamkniętą tak wspaniale św. Jurem. Drugie piętro mieści obszerne kuchnie, oraz mieszkanie dla urzędników i służby Kasyna. Cały gmach oświetlony jest naturalnie elektrycznością. W salonie i w atrium znajdują się kominki z krajowego materiału; śliczny zwłaszcza jest komin z bukaczowskiego alabastru. Szkoda zaiste, że wewnętrzne urządzenie z Wiednia, jakkolwiek bardzo ładne, nie zupełnie i nie we wszystkich szczegółach odpowiada pięknym architektonicznym warunkom i dla tego też z powodu braku owej zupełnej harmonii, nie można nazwać gmachu Kasyna skończonym pod każdym względem dziełem sztuki! Są to jednak rzeczy, które z czasem dadzą się usunąć i zmienić. Przy budowie Kasyna nie zapomniano także o narodowej sztuce. W halli umieszczono *supraporty*, przedstawiające przedmioty: myśliwstwa, rolnictwa i sportu, malowane przez pp.: Dębickiego, Sozańkiego, Rybkowskiego i Rajchana. Te dwie ostatnie nie są jeszcze wykonane. Miejsmy jednak sposobność oglądać dzieło prof. Rajchana w jego pracowni. Jest to rzecz prześliczna, przedstawiająca emblematy tańcu (kwiaty i instrumenta muzyczne), malowana z wytwornym smakiem, która rzeczywiście stanie się artystyczną i prawdziwą ozdobą gmachu.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza we Lwowie** złożyli: Piotr Zbyszewski z Mościsk 1 zł., Stow. przemysłowe upow. budowniczych we Lwowie 50, Mikołaj Hołub z Jaworowa 3, dr. J. A. Hibl z Jaworowa 1, hr. Szepczycki 26, Jan Konopka 10, Ferdynand Paar 3, ks. Piotr Lewicki 1, Stanisław Lachowicz 2, Artur Adłof z Krakowca 2 zł. Razem 99 zł.

Wpłynęło razem do dnia 18 b. m. 10.144 zł. 78 ct. gotówka i list zast. na 1000 zł.

Składki przyjmuje skarbnik komitetu p. J. K. Zieliński, Lwów, Bank kredytowy.

— **Zgromadzenie przedwyborcze w Żółtkwi.** Otrzymujemy następujące pismo:

Celem porozumienia się co do wyboru posła na Sejm krajowy z kuryi wielkich posiadłości okręgu wyborczego Żółtkiew-Rawa-Sokal-Cieszanów, mamy zaszczyt zaprosić pp. wyborców na zgromadzenie przedwyborcze, dnia 5 listopada b. r. o godzinie 5 po południu w Żółtkwi w sali Rady powiatowej odbyć się mające. Zarazem prosimy tych panów, którzyby o mandat ten ubiegać się chcieli, aby swoją kandydaturę przed tym terminem na ręce przewodniczącego komitetu powiatowego, p. Franciszka Jędrzejowicza, zgłosili raczyli.

Franciszek Jędrzejowicz, Tadeusz Starzyński, Wincenty Krwiński.

— **Wschodnio-galicyskie koleje lokalne.** Z dobrze poinformowanego źródła otrzymujemy wiadomość, że otwarcie ruchu na będących w budowie liniach wschodnio-galicyskich kolei lokalnych, z których jedna, t. j. linia z Tarnopola do Kopyczynic już przed dwoma laty do użytku publicznego oddaną została, nastąpić ma jeszcze w ciągu tej jesieni.

Jedną z tych linii łączy między stacyami Czortków i Hadyńkowiec nowo utworzoną stację „Wynanka“ z miasteczkiem Skałą, odnogę zaś, wychodzącą ze stacyi tejże linii „Teresin“ z miejscowością „Iwanie puste“.

Druga linia wychodzi z nowej stacyi „Biała Czortkowska“, położonej między Czortkowem a Kalinowszczyzną stacyami kolei państwowej Stanisławów-Husiatyn i prowadzi przez Jagielnicę i Tłuste do Zaleszczyk, gdzie łączy się z bukowińską koleją lokalną „Zaleszczyki-Luzany“.

Budowa linii Wynanka-Skała i Biała Czortkowska-Zaleszczyki jest już prawie zupełnie ukończoną, tak, że otwarcie tychże nastąpić będzie mogło już w pierwszych dniach listopada.

Budowa odnogi z Teresina do Iwanie pustego opóźniona została w skutek trudności, powstałych przy wykupnie gruntów na obszarach, należących do większej własności; znajduje się jednak już w tym stanie, że oddanie jej do użytku publicznego prawdopodobnie także w ciągu listopada b. r. nastąpi.

Z otwarciem tej linii cała sieć kolei objętych nazwą wschodnio-galicyskich kolei lokalnych będzie i to jeszcze przed upływem Naj-

wyższą koncesją przepisano termin, który dopiero w roku 1899 przypada, ukończoną.

— **Ślub panny Bronisławy Jankowskiej**, córki Jana, starszego inżyniera dyrekcji poczt i telegrafów i Bronisławy z Russockich, z p. Antonim Wernerem, oficyałem rachunkowym Dyrekcji poczt, odbędzie się w sobotę 22 b. m. o godzinie 6 wieczorem w kościele OO. Franciszkanów.

— **Ślub panny Ireny Pożakowskiej** z inżynierem Tadeuszem Witkowskim odbędzie się w kościele Archikatedralnym w sobotę d. 22 b. m. o godz. 7 wieczorem.

— **Zerwanie dachu.** W skutek silnego wichru, jaki powstał wczoraj o godzinie 2 po południu, spadł z domu pod l. 8 dach blaszany na plac Bernardyński; nikt na szczęście nie poniósł szwanku.

— **Nieostrożna jazda.** Mojżesz Reiss, furman z Glinian, najechał wczoraj w ulicy Strzeleckiej na Juliana Majewskiego, ucznia 6tej klasy szkoły Staszica, który odniósł znaczne obrażenia na głowie. Majewski pozostał w domowej kuracji u ojca Jana, dozorca domu przy ulicy Pańskiej, a Reissa uwięziono i odstawiono do sądu karnego.

— **Nieszczęśliwy wypadek przy budowie.** Wczoraj w południe runął przy budowie domu pod l. 8 przy ulicy Dwernickiego z wysokości 3-go piętra mur szczytowy, 3 metry wysoki, 7-40 metrów długi i 45 cm. szeroki, razem z 5-ma żelaznymi ankrami i ze sztabą żelazną na ulicę Dwernickiego, łamiąc swym ciężarem drzewa obok budowy rosnące, oraz parkan do ulicy przytkający i pociągający za sobą pracujących na rusztowaniu robotników: Karola Cwakińskiego i Jana Grabarza. Cwakińskiego, który odniósł wstrząśnienie rdzenia pachowego, pozostawiło pogotowie stacyi ratunkowej w domowej kuracji pod l. 2 przy ulicy Meisela, a Jana Grabarza, który odniósł znaczniejsze obrażenia, odstawiono do szpitala.

Robotnicy, zajęci przy tej budowie, zeznali zgodnie, że w krytycznym czasie powstał tak silny wiatr, że ten mur szczytowy, stojący luźnie, niczem z resztą budowy nie połączony, musiał runąć.

Przebieg kierownictwu budowy wdrożono postępowanie karne.

— **Zamach samobójczy.** Kazimierz Bobin, rodem z Winnik, lat 17 liczący, c. k. strażnik skarbowy, stacyonowany w Dukli, strzelił do siebie dnia wczorajszego około godziny 6 wieczorem w zamiarze samobójczym w szynku pod l. 14 przy ulicy Teatynskiej. Kula ugrzęzła w lewym boku pod klatką piersiową. Zawezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem Bobina, w stanie nie zagrażającym wcale jego życiu, odstawiono do szpitala.

Bobin zeznał, że w zamiarze samobójczym przybył umyślnie do Lwowa i że targnął się na swoje życie z powodu braku środków do dalszego kształcenia się, odmówił jednak wszelkich wyjaśnień co do Maryi K., którą w pozostawionym w szynku otwartym liście zapewnia o swej miłości, chociaż ona go nienawidziła.

† **Zmarli w ostatnich dniach:** W Krakowie, Stanisław Pszniczyński, niegdyś redaktor *Gońca Polskiego* i *Gazety Górnośląskiej*, w 52 roku życia.

W Sybinie (Hermanstadt), gr. orient. metropolita rumuński, Miron Roman, w 70 roku życia.

— **Śmierć obłąkanego.** Dzienniki wiedeńskie, donosząc o śmierci w szpitalu Wiener Neustadt nieszczęśliwego, który w napadzie obłądki postrzelił się przed kilku tygodniami, podały mylnie nazwisko. Nieszczęśliwym tym był nie Aleksander Tarnowski, ale Tarnawski, sekretarz ministerjalny, syn s. p. b. Prezydenta sądu krajowego we Lwowie.

— **Pożar szkoły polskiej w Delejewie.** Towarzystwo „Szkoły ludowej“ poniosło w dniach ostatnich wielką stratę. Oto dnia 15 b. m. w nocy spłonęła doszczętnie budowana obecnie przez krakowskie Koło pań Tow. „Szkoły ludowej“, szkoła w Delejewie, we wschodniej Galicji. Miała to być szkoła im. Adama Asnyka. Budynek był już prawie pod dachem i jeszcze przed nadejściem zimy miał być wykonany. Budową szkoły kieruje ks. proboszcz Gąsiorowski.

— **Ogromna banda złodziejska.** W sądzie okręgowym kieleckim rozpoczęło się przed kilku dniami sądenie olbrzymiej sprawy o utworzenie band złodziejskich, która przed kilku laty napełniała twrogą mieszkanców gubernii kieleckiej, zwłaszcza zaś powiatów: miechowskiego, pińczowskiego, jędrzejowskiego, olkuskiego i włoszczowskiego. Nie było dnia, w którymby wśród ludności wiejskiej tych powiatów nie mówiono o nowej jakiejś kradzieży lub rabunku. Okradano stajnie, obory, spiżarnie, komory chat włościańskich i t. p. Trwało to lat kilka, a złodziejstwa coraz większe przybierały rozmiary, coraz stawały się zuchwalsze. Nareszcie w skutek rozporządzenia b. generał-gubernatora hr. Suwałowa, rozpoczęło się olbrzymie śledztwo. Uwięziono na razie kilkaset osób. Kradzieże ustały. Śledztwo trwało z górą dwa lata. Ze względu na mnogość obwinionych i świadków do sprawy powołanych, podzielono

wszystkich na dwie terytoryalne grupy: włoszczowską (34 oskarżonych i około 200 świadków) i jędrzejowską (około 90 oskarżonych i blisko 400 świadków). Obecnie rozpoczęło się sądenie grupy włoszczowskiej. Akt oskarżenia obejmuje 8 dużych arkuszy druku.

— **Z Pragi czeskiej.** Znany przyjaciel Polaków, prof. Adolf Czerny, pisze: „W tych dniach obchodziła 60-tą rocznicę urodzin jedna z najzamożniejszych kobiet czeskich, pani Józefa Náprstková. Nazwisko jej nie jest obce Polakom. S. p. E. Jelinek często wspominał o gościnnym domu Náprstków „u Halánku“, o s. p. panu Wojciechu i o żonie jego, pani Józefie. Wszystkich też przybywających do Pragi gości polskich wodził Jelinek do Náprstków, do tej rodziny iście obywatelskiej, która wzniosła się pracą dla dobra narodu. Matką tego zacnego rodu była s. p. Anna Náprstková, z początku służąca w młynach helmowskich, a w końcu właścicielka browaru „U Halánku“ i założycielka „czeskiego muzeum przemysłowego“, na które zapisała 150.000 zł. Dorobiła się majątku uczciwą pracą pospół z mężem, który zmienzone nazwisko swoje Fingerhut przywrócił do pierwotnego brzmienia czeskiego Náprstek. Zamiary czcigodnej matki świetnie uskutecznił syn jej, s. p. Wojta Náprstek. Dziś stoi obok starego domu „u Halánku“ wysoka kamienica czeskiego muzeum przemysłowego imienia Náprstka, przepelniona bogatymi zbiorami wyrobów przemysłowych, po większej części ludowych, z całego świata. Obfita biblioteka (bogata zwłaszcza w dzieła, dotyczące Chin i Japonii, tudzież w książki poświęcone sprawie kobiecej) jest dalszym owocem usiłowań nieodżałowanego p. Wojciecha.

A przy wszystkich szlachetnych przedsięwzięciach pomocniczą była pani Józefa, która po śmierci męża sprawuje opiekę nad muzeum. Ona to stworzyła w tem muzeum bogaty zbiór ludowych rzeczy czeskich i przyczyniła się znakomicie do rozwoju etnografii czeskiej. Prócz tego dużo działała i działa w stowarzyszeniach kobiecych wszelkiego rodzaju i dała iniepatywe do różnych pożytecznych przedsięwzięć w tej dziedzinie. Przy tem wszystkim zająca niewiasta odznacza się ujmującą prostotą, a dom jej, tak samo, jak za życia jej męża, jest zawsze otwarty dla ludzi pracujących umysłowo. Czeskie głęboka i powszechna otacza szlachetną patriotką czeską.

— **Wypadek w Budapeszte.** Czytamy we *Fremdenblacie*: W sobotę po południu zdarzył się — jak donoszą dzienniki budapeszteńskie — przed przycejkami budzińskiego mostu łańcuchowego przyrządek wypadek. Setki publiczności zgromadziły się w południe przy moście i w ulicy Albrechta, ażeby widzieć Najj. Pana, któryjechał do Gödöllő. Powóz Monarchy przejechał około godziny 2 przez ulicę Albrechta. W chwili, gdy pojazd w szybkim tempie skręcał na most, wyskoczył nagle z tłumu jakiś przyzwoicie odziany człowiek i rzucił się tuż przed kołmi na ziemię. Stojący tu policjanci przyskoczyli żywo, aby człowieka tego, który jest zamożnym prywatyzującym, nazwiskiem Antoni Hegedüs, usunąć z drogi. Na szczęście woźnica pojazdu dworskiego miał jeszcze dość czasu, aby konie powstrzymać. Policjantom udało się tylko z wielką trudnością usunąć Hegedüsa, który dotychczas już pięć razy leżony był w prywatnym zakładzie dla obłąkanych; — rzucał się bowiem i nie chciał dać się pojąć. Najj. Pan mógł dopiero po kilku minutach pojechać dalej bez przeszkody na dworzec kolei. Hegedüsa, który czyn swój popełnił w nowym napadzie obłądki, odprowadzono do magistratu, gdzie natychmiast poznano jego niepoczytalność i kazano go przewieźć do jego mieszkania. Ztąd krewni Hegedüsa odstawili go ponownie do prywatnej lecznicy obłąkanych.

— **Hr. Eugeniusz Zichy**, znany podróżnik, według telegramu nadesłanego do *Ostasiat. Correspondenz* z Pekinu, przyjmowany był w Tsung-li-Yamenie za szczególnem odznaczeniem przez ministrów chińskiego i otrzymał zapewnienie poparcia rządu chińskiego w badaniach nad pierwotną kolebką Madjarów, jakie przedsięwziął.

— **Straszne nieszczęście kolejowe** wydarzyło się na dworcu w Kolonii. Tam na staży przedmiejskiej Nippe, gdzie tor kolejowy przechodzi przez ulicę, podniósł po przejeździe pociągu strażnik baryerę, aby przepuścić czekającą na przejście publiczność. Strażnik nie zauważył, że tuż za pociągiem nadjeżdża lokomotywa. Gdy więc tłum czekający znajdował się na szynach, lokomotywa wjechała w sam jego środek. Pewien starzec dostał się pod koła, które w oczach przerażonej publiczności urwały mu głowę. Kilkanaście innych osób poniosło mniej lub więcej ciężkie obrażenia.

— **Śmierć z zakażenia krwi.** Ukończony słuchacz medycyny, Iwan Petrowicz, syn b. ministra skarbu w Serbii, zmarł w Wiedniu. Młody student padł ofiarą nauki; miesiąc temu bowiem zaciął się w palec przy sekcji trupa w instytucie patologicznym, poczem oddano go do szpitala powszechnego, gdzie w wielkich cierpieniach życie zakończył.

— **Nowy kościół w Moskwie.** Budowa kościoła katolickiego w Moskwie rozpocznie się z wiosną r. 1899; kościół, pod wezwaniem Nic-

pokalanego Poczęcia N. P. Maryi, ma stanąć przy rogu ulicy Małej Gruzinińskiej i zaułku Kurbatowskiego, w stylu gotyckim, długości 31 sążni, szerokości 19. Nowa świątynia pomieści około 2500 osób; projekt budowy jest dziełem p. Bogdanowicza.

— **Wędlna ludożerców.** Znakomity podróżnik po ekwatoryjalnej Afryce, Edward Foa, taki szczegół o ludożerstwie podał na posiedzeniu Tow. geograficznego paryskiego: „Moi ludzie (służba i tragarze) z Zambezu znajdowali, że zanadto jakoś widać było kości ludzkich naokoło chat (Manvema, na wschód od Tanganyiki). Pewnego wieczoru, w jednej z chat odstąpionej mi chwilowo z całą ruchomością gospodarza, krzątając się, zepchnąłem z pułapu worek słomiany; gdyw go podnosił, wypadły z niego: palec skurczony, kilka kawałków mięsa i cała szczeka, wszystko uwędzone i należycie wysuszone. Nie chcąc zabierać czasu opowiadaniem ich ucyt kanibalskich, opowieści tylko, co do nich popycha. Oto ludy te tocząc ciągłą wojnę między sobą, pożerają z początku poległych i rannych a następnie i jeńców. Czynią one toż samo ze swymi niewolnikami, których biją jak bydło rzeźne. Żołnierze zbuntowani barona Dhanisa, nie tylko zjedli 15 białych, ale ich służbę, kobiety i większą część tragarzy (murzynów). Manvemowie, skoro ich zapytywałem czy mięso ludzkie smaczne, nie odpowiadali wcale na to, ale wybuchali głośnym śmiechem“.

— **Bez wody jak żyją dzieci w pustyni?** Pytanie to, dotąd nie rozstrzygnięte przez naukę, rozwiązane zostało przez J. i P. Garnierów brai, podróżujących po pustyniach złotodajnych Australii, a których pouczył o tem misjonarz protestancki w Kurawie, przez tłumaczenie objaśnienia o tem dzikiego, z upośledzonej od natury rasy Negritów. Według tego opowiadania, dzieci, zamiast wody w pustyniach używają korzeni bulwiastych pewnego drzewka, które są przepojone wodą słodką. Mając przed sobą odległą podróż, polowania zwykle w pustyni, zabierają z sobą korzenie te wodniste, resztę których po wyszaniu zjadają, albowiem mają one smak rzepy. Liście tego drzewa są nadzwyczaj zielone, chociaż ono rośnie na gruncie skalistym; drzewo ma bardzo miękkie, w porównaniu do reszty gatunków drzewiastych kraju; kwiaty duże, wielkości korony (monety) i są zielonkawe; owoc jest wielkości dzikiej wiśni a korzenie są całe z supełków bulwiastych.

Notatki literacko-artystyczne.

(n) **Operetka.** Muzyka na scenie zwraca się najchętniej ku przeszłości, dlatego to oper z akcją współczesną mamy bardzo niewiele. I wśród operetek wybitnych spotykamy w tym rodzaju jedną tylko t. j. Straussowskiego „Nietoperza“. Dzięki niezrównanej swej melodyjności i tryskającej werwie muzyki, operetka ta do dziś dnia uważana jest za jedną z najlepszych. Coś podobnego chciał i Heuberger utworzyć. Wziął współczesną farsę francuską „Różowe domino“ przerobioną na libretto, dopisał do tego kilka numerów muzyki i puścił w świat. Jako muzyk poważnych aspiracji i człowiek zdolny, nie mógł on utworzyć czegoś bez wartości — przeciwnie, muzyka jego jest dość dystygowana, pomysłowa pod względem harmonicznych i orkiestrowych efektów, tylko brakuje jej tej naturalności i tego życia, jaki posiada wspomniana wyżej operetka Straussa; brakuje jej prostej a tak bogatej melodyjności. Jest jej przytem tak mało, jak gdyby kompozytor obawiał się zbyt wiele wyekspensować swoją twórczość. Pierwszy akt przechodzi bardzo dobrze, muzyka zarysowuje się obiecująco, tercet przy pisaniu listów jest bardzo ładny, z całym zainteresowaniem zbliżamy się do drugiego aktu, czyli do właściwego „balu w operze“. Rozpoczyna się on dziarską mazurką (odtańczoną u nas z werwą i powtarzaną na żądanie publiczności), ale potem akcja niezręcznie do operetki zastosowana, rwie się co chwila, scena zbyt często się opróżnia, same luźne kawałeczki po sobie następują: dużo mówienia i biegania, a muzyki tak mało, że aż trzy kuplety musiało włożyć, aby publiczność nie zapomniiała, iż jest na operetce. Tak więc „Bal w operze“ nie dopisuje w samym środku, w chwili, kiedy oczekiwania były największe; a nawet zakończenie mimo tańca i całej pikanteryj muzyki nie ratuje już sytuacji.

Spiewacy nasi operetkę Heubergera traktują trochę za ciężko, najlepiej dają sobie tu radę pani Kliszewska i p. Bogucki, dobrą jest pani Bronikowska. Bardzo wdzięczną i elegancką postać tworzy p. Bohussówna. P. Myszkowski wydaje się nam podobny do innych swoich tego rodzaju figur, zresztą grono wykonawców składa się z pań Kasprowiczowej, Radwan i Skalskiej oraz pp. Kiezman i Prohazki. Pod względem wystawy, układu tańców, chóru i orkiestry nie mamy żadnego zarzutów do zrobienia, wszystko daje całość ładną i wcale okazałą dla oka.

Henryk Opieński. Dzienniki krakowskie stwierdzają jednomyślnie świetne powodzenie koncertu Opieńskiego i wyrażają się nader pochleb-

nie o grze młodego artysty, stawiając przy ten bardzo wysoko jego talent kompozytorski, roku jący najpiękniejsze nadzieje. Szkoda, że p. Opieński, wskutek odpowiedzi otrzymanej ze Lwowa: ze sfer kompetentnych, zmuszony był na razie odstąpić od zamiaru wystąpienia w naszym mieście z koncertem w pierwszej połowie listopada.

Wystawa Jubileuszowa. Jutro zostanie w Wiedniu otwartą wystawa retrospektywna malarstwa, obejmująca dzieła sztuki, powstałe za panowania Najj. Pana. Ozdobą wystawy będzie „Hołd pruski“ Matejki, wysłany przez Muzeum narodowe. Najj. Pan zezwolił, aby wspaniałe dzieło Grottgera „Wojna“, będące Jego prywatną własnością, było wystawione.

Przewodnik naukowy i literacki. bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc październik i zawiera: I. O zawieszeniu wykładow Adama Mickiewicza w Collège de France, przez Władysława Mickiewicza. — II. Andrzej Z-brzydowski, biskup włocławski i krakowski (1494—1560 roku). Monografia historyczna, przez dr. Tadeusza Troskoleńskiego. — III. Listy Salomei Słowackiej-Bécu do Antoniego Edwarda Odyńca (1826—1829 r.), przez Leopolda Méyeta. — IV. Zdania Adama Mickiewicza, przez Władysława Mickiewicza. — V. Mickiewicz jako dziennikarz, przez Stan. Schnür-Pepłowskiego. — VI. Paweł Piasecki, historyk polski XVII w. Studium nad kroniką i życiem jej autora, przez Adama Szelażowskiego. — VII. Prawo do drogi z konieczności, przez Zygmunta Gargasa. — VIII. Kronika Mickiewiczowska — opracował dr. Adam Biełkowski. — IX. Polemika.

Teatr polski w Petersburgu. *Kraj* pisze: Do składu trupy dramatycznej polskiej, która zjeżdża tu w listopadzie na 10 przedstawień, pod dyrekcją p. J. Popławskiego, należą artyści scen krakowskiej, poznańskiej, oraz innych, panie: Morska, Tarnowska, Zawadzka, Żołopińska, S. Roter, Zdzierzynska, Chrzanowska i inne; pp.: Popławski, Adwentowicz, Prochaska, Klimontowicz, Berski, Królikowski, Kisielewski, Bogór, Włodkowski i inni. Repertuar ułożony jest przeważnie ze sztuk oryginalnych. Z utworów Fredry zapowiedziano: „Śluby panieńskie“, „Mąż i żona“, „Ożenić się nie mogę“ i „Zręczność i przekora“; nadto Korzeniowskiego „Panna męzkatka“, Jasieńczyka „Lena“, Szukiewicza „Ulada“, Hilberta „Wina“, Zapolskiej „Zabusia“, Ibsena „Nora“, Schnitzlera „Miłostki“, L. Rydla „Z dobrego serca“ i t. d. Sympatyczny talent p. Morskiej, która pozostawiła po sobie w Petersburgu jak najlepsze wspomnienie, repertuar urozmaicony i interesujący, przyczynią się niezawodnie do powodzenia, którego też szczerze truppe p. Popławskiego życzymy. Z Petersburga towarzystwo wyjeżdża do Moskwy, z kąd podąży do Charkowa, Jekat-rynosławia, Elizawetgradu, Kamienkoje i Odessy.

Repertuar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, we środę po raz drugi „Bal w operze“ (Der Opern-Ball), operetka w 3 aktach Ryszarda Heubergera, z repertuaru wiedeńskiego teatru „An der Wien“. Główne role wykonują panie: Bihuss, Bronikowska, Kasprowiczowa, Kliszewska, Skalska, Radwan, oraz pp.: Bogucki, Myszkowski, Kiezman i Prohaska, (nowoangazowany artysta z teatru rządowego w Warszawie. Nowe dekoracje pędzla Z. Balka.

We czwartek po raz trzeci „Bal w operze“, operetka w 3 aktach Heubergera.

W piątek po raz pierwszy „Szaławiła“, komedia w 5 aktach Kazimierza Glińskiego z repertuaru teatru Rozmaitości w Warszawie. W głównych rolach wystąpią panie: Czaplinska, Siennicka, Stachowicz i Rybicka oraz pp. Antoniewski, Fiszer, Hierowski, Morozowicz i Wostrowski.

W sobotę po południu o pół do 4 „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira z p. Gustawem Fiszerem w roli Szyloka.

Wieczorem o pół do 8 po raz czwarty „Bal w operze“, operetka w 3 aktach R. Heubergera.

W niedzielę o pół do 4 po południu po raz szósty „Pod białym koniem“, komedia w 3 aktach O. Blumenthala i G. Kadelburga.

Wieczorem o pół do 8 po raz dziesiąty „Szatani na ziemi“, operetka w 4 aktach Fr. Scuppego.

W poniedziałek po raz drugi „Szaławiła“.

Z Izby sądowej.

Kraków, 18 października.

(Zbrodnia morderstwa).

Dzisiaj rano przesłuchano świadka Leśnicką, właścicielkę domu, w którym mieszkał p. sekretarz sądowy Brożek, oraz jego służącą Ma-

ryannę Mrozowską. Obie nie widziały, ażeby Chaim Färber w krytyczną niedzielę przychodził rano do mieszkania p. Brozka.

Stający ponownie jako świadek p. Brozek stanowczo zaprzecza, ażeby Chaim Färber był u niego w krytyczną niedzielę rano. Z głębokim wzruszeniem wyraża świadek ubolewanie, że przekręcono w niektórych gazetach jego zeznania sobotnie, oraz odpiara podejrzenie, jakoby był w porozumieniu z Chaimem Färberem.

Przewodniczący stwierdza, że nikt p. Brozka o to nie posądzał.

Odczytano akta Materkowej. Była karana 8 razy: raz za zbrodnię uczestnictwa w kradzieży 3-miesięcznym więzieniem, oraz oddaniem pod nadzór policyjny; trzy razy za przekroczenie kradzieży.

Rozprawę odroczone do środy rano.

Z powodu wezwania nowych świadków, rozprawa przedłuży się jeszcze o kilka dni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12:55 do 12:60 loco Hamburg 11:85 do 11:95, loco Berno-Wieden 11:90 do 12:—, listopad-grudzień loco Aussig 12 57 1/2 do 12:62 1/2, cukier w kostkach primi 37:37 do 37:50, secunda 37:12 1/2 do 37:25. Spirytyus kotyngentowany loco Wieden 18:50 do 18:60. Nafta kaukazka transito Tryest 4:— do 4:25, galicyjska przeźroczysta 17:75 do 18:25.

Targ zbożowy.

Lwów, 19 października. Pszenica gotowa 8:60 do 8:70, pszenica gotowa nowa 8:60 do 8:70, żyto gotowe 6:90 do 7:20, żyto gotowe na termin 6:90 do 7:20, owies obrotowy gotowy — do —, owies nowy lub na termin 5:75 do 6:—, jęczmień pastewny 5:50 do 5:75, jęczmień brow. 6:— do 6:50, groch got. 6:50 do 8:50, wyka — do —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik — do —, hreczka 8:50 do 9:—, koniecznina czerwoną galicyjska 45:— do 50:—, biała 35:— do 40:—, tymotka 15:— do 17:—, szwedzka — do —, kukurudza stara 5:70 do 5:90, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo 70:— do 115:—, rzepak 11:25 do 11:40, groch pastewny — do —.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16:75 do 17:—, na termin 13:75 do 14:—, waranty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Po wczorajszym posiedzeniu Izby posłów Rady państwa, zebrało się na żądanie grona posłów posiedzenie Koła polskiego dla dalszej dyskusji nad przedłożeniami ugodowymi. Dyskusja toczyła się na tem posiedzeniu nad taktyką, jakiej ma się trzymać Koło polskie w sprawie ugody z Węgrami. Podstawą rozprawy był wniosek hr. Dzieduszyckiego, aby się Koło polskie oświadczyło przeciw podwyższeniu podatku od wódki i piwa. Według dzienników, uchwalono zgodnie z wnioskiem.

Jak wiadomo, P. Minister skarbu dr. Kaizl przy końcu swej mowy na poniedziałkowym posiedzeniu komisji dla przedłożeń ugodowych, powiedział:

„Ostatnia już chwila, aby rokowania ugodowe się skończyły. Gdyby obrady ugodowe przeciągały się jeszcze przez dalsze długie miesiące, zakończył P. Minister, — to postawionoby na kartę inne sprawy — nie tylko niniejsze przedłożenia“.

Fremdenblatt objaśnia ten zwrot w mowie P. Ministra skarbu w następujących słowach: „Nie ulega wątpliwości, że jeżeli przy rosnącym rozgorzyczeniu walka trwać będzie dalej, dualizm nie wyjdzie z niej wzmocnionym. Przeciwnie dalsza walka wywoła nową opozycję przeciw systemowi, na którym polega stanowisko mocarstwowe Państwa. W Węgrzech podnosi już głowę hałaśliwa obstrukcja, która w każdym wypowiedzianym tu wyrazie szuka gotowa materiału agitacyjnego i siły ożywej dla swojej propagandy. Izba powołana jest nie stety do powetowania zakazu, dla ugody zmarnowanego przez obstrukcję, a sądząc ze zbliżenia, jakie nastąpiło w niedziela między Rządem a wszystkimi stronnictwami co do najważniejszych kwestji ugodowych, można przypuszczać, że Rada państwa zdoła naprawić jeszcze to, co zostało zaniedbanem, a tem samem usunąć niebezpieczeństwa, które przy dłuższym trwaniu niepewności co do fundamentalnych warunków bytu Państwa grożą interesom całego“.

Vaterland zauważa, że po zapowiedzianych onegdaj przez P. Ministra skarbu zmianach, Izba znajduje się niejako w obec całkowitej nowej ugody, której kontury nie są jeszcze jasno odgraniczone. Zmiana jednak jest już najzupełniej widoczna.

Według nowego zestawienia obecnych członków Izby panów Rady państwa, Izba ta liczy ogółem 220 członków, w czem znajduje się 17 księży Kościoła. 66 członków dziedzicznych a 137 dożywotnich.

Posel niemiecko-postępowy z Czech, dr. Pfersche, w liście otwartym do wyborców tłumaczy powody, dla których jego stronnictwo zaniechało obstrukcji. Według p. Pfersche, Rząd liczył rzekomo na obstrukcję i chciał Izbę odroczyć a ugody na podstawie §. 14 przeprowadzić. W ten sposób, pisze dr. Pfersche, na długi czas zapewnionemby było panowanie §. 14. Opozycja wolała zatem, aby tę ostateczność ominąć, wybrać z dwójga złego mniejsze i dać obstrukcji na razie spokój.

Cesarz Wilhelm i jego małżonka bawią już od przedwczoraj w Konstantynopolu, gdzie są gośćmi sułtana. Dzisiaj cesarz odbędzie przejażdżkę po mieście, potem przyjmie ciało dyplomatyczne, a wieczorem oboje cesarstwo będą na galonem przedstawieniu w teatrze. Wyjazd dostojnych gości ze stolicy tureckiej nastąpi dopiero w sobotę.

W sprawie niemiecko-watykańskiego zatargu o protektorat nad katolikami na Wschodzie stanęły Anglia i Włochy po stronie Niemiec. *Times* pisze, że Niemcom przysługuje zupełne prawo otoczyć opieką swoich katolików na Wschodzie i nie potrzebują się z tego nikomu tłumaczyć. To samo prawo, zdaniem dziennika angielskiego, przysługuje naturalnie i Francuzi. Dzienniki rzymskie utrzymują, że mimo zaprzeczenia watykańskiego, sekretarz stanu kardynał Rampolla istotnie złożył wizytę pruskim pełnomocnikom przy Watykanie p. Bulow i odbył z nim dłuższą konferencję.

Z Rzymu donosi *Pol. Corresp.*, że chociaż wszystkie gabinety, do których rząd włoski wystosował zaproszenie na konferencję w sprawie zwalczania anarchizmu, odpowiedziały, iż propozycję przyjmują — od niektórych jednak nie nadeszły jeszcze odpowiedzi te w formie oficjalnej. Skoro tylko to nastąpi, gabinet rzymski przedłoży rządowi program konferencji i zaproponuje, aby konferencja zebrała się w Rzymie.

Do *National Ztg.* donoszą z Rzymu, że rząd włoski przedłoży konferencji przeciw anarchizmowi następujące trzy punkty: 1) Wszystkie zbrodnie anarchistyczne należy uważać za zbrodnie popolite; 2) anarchiści przeciw którym wniesiono oskarżenie, powinni być wydawani i 3) powinien być położony koniec propagandzie anarchistycznej za pomocą druku, mającej ognisko swe w Szwajcarii, dokąd się chronią anarchiści ze wszystkich krajów.

Gabinet włoski zaproponować chce na prezydenta Izby posłów w zbierającej się wkrótce nowej sesji parlamentu włoskiego, byłego ministra sprawiedliwości Zanardelliego, który już zgodził się na to. Program gabinetu p. Pelloux zachowywany jest w ścisłej tajemnicy; dopiero mowa tronowa przy otwarciu sesji ma program ten ogłosić.

Jeżeli jest prawdziwe doniesienie dziennika *Rappel*, a zdaje się być autentycznym, już za tydzień rozstrzygnięta zostanie przez sąd kasacyjny kwestja rewizji procesu Dreyfusa. Należy zatem cierpliwie czekać na ten termin, w którym nadszedłoby padnie decydujące słowo, rozstrzygające stanowczo o losie Dreyfusa i całej tej sensacyjnej sprawie.

Prasa tymczasem grzebie jeszcze w dawnych wspomnieniach i wydobywa na wierzch nowe fakta. Obecnie dzienniki paryskie utrzymują, że gen. Mercier, który był ministrem wojny w czasie procesu Dreyfusa, wystosował urzędowe pismo do obecnego ministra, generała Chanoine, zawierające wyznanie, że z jego, Merciera rozkazu, pokazano sędziom Dreyfusa w 1894 r. „uzupełniające dokumenty“, celem stwierdzenia winy Dreyfusa. Generał Mercier pisze, że jest żołnierzem, a nie uczonym prawnikiem, sądził więc, że nie przekracza swej kompetencji. Ani przewodniczący sądu, ani komisarz rządowy nie zwrócili na tę nieprawidłowość uwagi; jeżeli więc kto, to tylko komisarz d'Ormeschville może być za to odpowiedzialnym. Doniesienie to, podane pierwotnie w *Courrier du Soir*, zrobiło silne wrażenie i cała prasa domaga się obecnie, aby pismo generała Mercier zostało opublikowane.

Gen. Billot i Gonse zeznali przed sądem śledczym w sprawie Picquarta, że listy

generała Gonse'a do Picquarta z roku 1897, zachęcające go do prowadzenia poszukiwań w sprawie Dreyfusa i Esterhazego były pisane z inicjatywy ówczesnego ministra wojny gen. Billota.

Według depezy z Madrytu, Sagasta oświadczył, że stan oblężenia w Hiszpanii zmieniony będzie zaraz po podpisaniu traktatu pokoju ze Stanami Zjednoczonymi.

Rząd hiszpański nakazał ścisłe strzeżenie objeżdżającego Hiszpanię gen. Weylera. Obawiają się *pronunciamentu*.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 19 października. (Dep. pryw. telefonem). Senat akademicki Uniwersytetu urządził w piątek, dnia 21 b. m., w kolegiacie św. Anny uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Cesarzowej Elżbiety.

Kraków, 19go października. (Dep. pryw. telefonem) W sprawie przeciw Färberom zeznawali dziś świadkowie: Franciszek Sedlaczek i Albert Buhl, podoficerowie artylerji, powołani przez obronę na dowód, że zwłoki widzieli już między 2 a 3 godziną rano. Zeznali dzisiaj, że idąc do Zakopanego, widzieli zwłoki dopiero między 4 a 5 godziną.

Dalsi świadkowie: Mozdyrewicz i Reukci zeznali, iż już o godzinie 4 z rana widzieli Chaima Färbera w Nowym Targu, czemu Färber najusilniej przeczy.

Na tem zamknięto postępowanie dowodowe. Dalszy ciąg rozprawy po południu.

Wiedeń, 19 października. Wczoraj wieczorem odbyło się zamknięcie wiedeńskiej wystawy jubileuszowej bez szczególniejszych uroczystości, wśród frenetycznych okrzyków na cześć Najj. Pana. Komitet wystawy wysłał do Najj. Pana, bawiącego w Gödöllö, telegram hołdowniczy.

Wiedeń, 19 października. (Telefonem). Dziennik rozporządzeń wojskowych donosi o przeniesieniu Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda, generał-majora, z 11 brygady artylerji w Zagrzebiu, do brygady piechoty tamże.

Wiedeń, 19 października. (Telefonem). W komisji ugodowej toczyła się dziś w dalszym ciągu rozprawa ogólna nad przedłożeniami ugodowymi. Przemawiał pos. dr. Menger; zwrócił się najpierw szczególnie przeciw wywodom pos. Bilińskiego i P. Ministra skarbu dr. Kaizla w sprawie bonifikacji eksportowych. Mowca twierdzi, że rozdział bonifikacji tych, dokonywany według rzeczy wistego eksportu każdego z dwóch państw Monarchii, musi dla Austrii wypaść niekorzystnie. Austria straci na tem w pierwszym roku 400.000 zlr., a strata w następnych latach jeszcze się zwiększy; zależy tylko od rządu węgierskiego, aby taryfy na swoich kolejach tak porządkował, iżby węgierski cukier i spirytus nie dostał się zagranicę, tylko do Austrii. W takim razie Węgrzy na cennarce metrycznym cukru, który zamiast zagranicę dostanie się do Austrii, płacić będą o 2 do 2 1/2 zlr. mniej bonifikacji.

P. Menger przerwał wywody swoje o godzinie pół do pierwszej.

Dalszy ciąg posiedzenia i mowy Mengera nastąpi o godzinie 3 po południu.

Wiedeń, 19 października. (Telefonem). O godzinie pół do trzeciej po południu szalała tu burza a ciemno było jak w nocy. W czasie burzy spadł grad obfity.

Petersburg, 19 października. Według telegramów z Rostowa nad Donem, śnieg, który tam spadł, i następnie mróz, spowodowały przerwy w ruchu telegraficznym i telefonicznym. Komunikacja telegraficzna z Rossją północną na razie zupełnie przerwana.

Paryż, 19 października. Według dziennika *Matin*, prezes gabinetu Brisson jest już bardzo zużony urzędowaniem i pragnąłby złożyć swoją godność. Koledzy jego rzekomo starają się znaleźć nowego szefa, na którego ma być upatrzony minister Bourgeois.

Pomimo oficjalnych zaprzeczeń, dzienniki nieustannie donoszą o ważnych przygotowaniach w arsenale w Toulonie.

Paryż, 19 października. (Telefonem). *Petite République* donosi, że śledztwo przeciw Picquartowi wkrótce już będzie ukończone. Adwokat Labori będzie też niebawem miał możność porozumienia się z Picquartem.

Paryż, 19 października. Stowarzyszenie „La Société amicale“ w departamencie Marne, urządziło wczoraj wieczorem bankiet na cześć ministra Bourgeois, sekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych p. Valle, oraz generałów Chanoine i Mourlan, pochodzących z tego departamentu. Minister wojny generał Chanoine nie wziął w bankiecie udziału z powodu niedyspozycji. Sekretarz stanu Valle w toaście swym zaznaczył, że wśród uczestników biesiady wi-

dzi, obok reprezentantów władz cywilnych, także generałów, co jest nowym dowodem, iż węzeł, łączący armię z Francją i rzecząpospolitą jest nierozdzielny. Czyniąc aluzję do pogłosek o sprzyśnięciu, rzekł mowca żartoliwie: „Jestem przekonany, że panowie, podobnie jak i my, na chwilę nawet nie dalsicie się tem przestraszyć“.

Następnie przemawiał minister Bourgeois i w końcu swej mowy zwrócił się do generała Mourlan ze słowami: „Piję na zdrowie pańskie, generale, na zdrowie armii, którą kochamy i szanujemy i na której opierają się wszystkie nasze nadzieje“.

Generał Mourlan odpowiedział, że pomiędzy władzami cywilnymi a wojskiem panuje wspólność idei, której rękojmią jest wspólna służba dla dobra ojczyzny. Mowca wznosił toast na cześć nierozdzielnej jedności między armią i narodem.

Konstantynopol, 19 października. Cesarzowa eskadra niemiecka, na spotkanie której wyjechały trzy okręty z członkami tutejszej kolonii niemieckiej, przybyła tu wczoraj o godzinie 9 z rana. Na powitanie cesarstwa niemieckiego dano salwy działowe z brzegu i z okrętów, a licznie zgromadzona na wybrzeżu ludność wznosiła entuzjastyczne okrzyki.

W Dolma-Bagdże sułtan, otoczony wielką świtą, powitał cesarza i cesarżowę najserdeczniej, poczem udano się powozami do Yildiz-kiosku. Cesarzowa z sułtanem jechała w pierwszym powozie, w drugim cesarz Wilhelm z wielkim wezyrem i Fuadem baszą.

Po wzajemnym przedstawieniu osób orszaków, które odbyło się w umyślnie, z powodu odwiedzin cesarstwa niemieckiego, wybudowanym wspaniałym kiosku (Merassim-kiosk), powrócił sułtan do swego pałacu, gdzie przyjął rewizytę cesarza i cesarżowej.

Konstantynopol, 19 października. Cesarstwo niemieckie zwiedziło wczoraj po południu szkołę niemiecką, gdzie przyjmowali ich ambasador niemiecki i kierownik szkoły. Ludność urządziła cesarstwu na drodze owacy.

Wieczorem odbył się w Yildiz-kiosku obiad galowy na 120 nakryć. W obiedzie wzięli udział cesarz i cesarżowa, cały orszak cesarstwa, tureccy ministrowie, i dostojnicy, tudzież członkowie ambasady niemieckiej. Sułtan z odznakami orderu czarnego Orła miał po prawej stronie cesarżowej, po lewej stronie cesarza. Po obiedzie nastąpiły ognie sztuczne oraz iluminacja Yildiz-kiosku. Cesarz wręczył sułtanowi dwie statuy: cesarza Wilhelma I. i cesarżowej Augusty. Sułtan nadał hr. Eulenbargowi, Lucanusowi i Hahnkemu order Niszan-i-İftikar, Buelowowi wielką wstęgę orderu Osmaie, Marschallowi wielką wstęgę orderu Medzidje: — wszystkie ordery z brylantami. Wszystkie osoby świty otrzymały rozmaite odznaki.

Konstantynopol, 19 października. (Telefonem). Dalszy program pobytu cesarstwa niemieckiego w Konstantynopolu jest następujący: Cesarzowa niemiecka uda się jutro o godz. 8 z rana do pałacu sułtańskiego nad Bosforem, a następnie w okolice Skutari. Cesarz uda się na okręcie do t. zw. Siedmiu bram, a następnie do Złotego Rogu.

Aleksandrya, 19 października. Śledztwo policyjne w sprawie zamachu anarchistycznego na cesarza Wilhelma już ukończono; piętnaście osób uwieziono.

Glasgow, 19 października. (Telef.) Książę Devonshire wygłosił mowę, w której oświadczył, że rząd z całą energią obstawac będzie przy przeprowadzeniu swych postulatów w Chinach. Książę sądzi, że zwycięstwo Anglii w Sudanie nie wywoła konfliktu z Francją.

Meksyk, 19 października. Wartość cel importowych i eksportowych łącznie wynosiła w miesiącu wrześniu 2,085 000 dolarów. W sierpniu wynosiła tylko 1,987 000 dolarów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 października 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 178:40, Węgierskie akcje kredytowe 379:50, Akcje anglo-austriackie 154:—, Akcje banku Union 291:75, Kredytowe ziemskie 444:—, Kredyty 352:75, Akcje kolei południowej 71:75, Losy tureckie 58:50, Akcje kolei państwowej 351:37, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 92:—, 4-procentowe galic. obligacje propinacyjne z 1889 r. 97:10, Akcje tytoniowe 128:—, galicyjskie obligacje indemnizacyjne 97:—, Akcje kolei Eben-tal 261:—, Akcje banku dla krajów koronnych 221:50, 4-procentowa węgierska renta złota 119:80, Akcje banku związkowego 261:—, Rubel papierowy 127:84, Węgierska renta papierowa 97:90, Rimurania 265:—, Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.

Nadesłane.

Dr. Antoni Wachtel

Lekarz chorób dziecięcych przeprowadził się na ul. Kopernika 18.

100.000 koron, 25.000 koron i 10.000 koron są głównymi wygranymi Loteryi Wielkiej Jubileuszowej Wystawy.

Kantor wymiany

ces. król. uprzyw. 23 galic. akcyjnego Banku hipotecznego kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety

Przyjechali do Lwowa

PP. Ant. hr. Pinińska z Koszowiec, St. hr. Tarnowski ze Sniatynki, F. Fellner z Wiednia, M. Zakrzewski z Wiktoria, M. Machalski z Tarnopola, L. Horodyski z Truszczeńskiego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych w Lwowie, przy placu sw. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Table with columns: Pociąg (posp., osob.), Do Lwowa przychodzą, Ze Lwowa odchodzą. Lists train routes and arrival/departure times.

U W A G A: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5:59 rano objęte są tłustymi ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowym.

Cennik

Lwowskiej Izby handlowej przemysłowej

Lwów, d. 19 października 1898.

I. Akcje za sztukę.

Table listing various stocks and their prices, including Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.

II. Listy zastawne za 100 zł.

Table listing interest-bearing notes and their prices, including Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% pr.

III. Obligacje za 100 zł.

Table listing bonds and their prices, including Gal. funduszu propinac. 4% w. a.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets and their prices, including Miasta Krakowa.

V. Monety.

Table listing various coins and their prices, including Dukat cesarski.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table listing exchange rates for various currencies and commodities, including A. Ogólny dług państwa.

Table listing various goods and their prices, including Losy z roku 1854.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt and interest rates, including Austr. renta złota wolna od podatku.

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds and their prices, including Kol. Arcyks. Albrechta za 100zł. 4 pr.

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt and interest rates, including Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds and their prices, including Krocacy i Slavonii za 100 zł. 4 pr.

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans and their prices, including Losy regul. Dunaju z r. 1870.

Table listing various goods and their prices, including Gal. poz. kraj. z r. 1873.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne

Table listing interest-bearing notes and their prices, including Anglo Austr. banku los. w 301. 4/4 pr.

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa

Table listing bonds with priority and their prices, including Czesk. kolei póln. za 300 zł. 5 pr.

I. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets and their prices, including Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets and their prices, including Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.

Table listing various goods and their prices, including Ozerw. krzyża węg. tow. 5 zł.

K. Akcje banków (za sztukę).

Table listing bank shares and their prices, including Banku Anglo-austr. 120 zł.

L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych

Table listing transport company shares and their prices, including Bak. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.

M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych

Table listing industrial company shares and their prices, including Tow. kopalń węgla w Brün 100 zł.

N. W o k s i e c.

Table listing various goods and their prices, including Berlin za 100 marek 5 pr.

O. W a l u t y.

Table listing exchange rates for various currencies, including Dukat cesarski.

Jako pewną lokację kapitału polecamy 4-prc. Obligacje propinacyjne — 4-prc. Pożyczkę krajową — 4-prc. Pożyczkę m. Lwowa — 5-prc. i 4 1/2-prc. Obligacje komun. Banku krajowego.

Obligacje te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej Sokal i Lilien DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY.

L. cz. E. 104/98 6 (6517 3-3)

Na żądanie c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, zastąpionego przez adwokata dra Wilhelma Hlaza, odbędzie się dnia 14 listopada 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności w h. 1057 ks. gr. gm. Sokal wraz z przynależnościami, składającymi się z kamienicy mieszkalnej, stajni i studni.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 4489 zł., przynależności zaś na 70 zł.

Najniższa cena wynosi 2501 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 2 sierpnia 1898.

L. cz. E. 203/98 (6) (6506 3-3)

Na żądanie Stanisława Solskiego w Stryju, odbędzie się dnia 10 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV w Stryju licytacja 10/24 części realności wyk. hip. l. 1220 ks. gr. gm. Stryj, Anastazy Warunkiewicz własnych.

Części nieruchomości tej, wystawione na licytację, są ocenione na 1384 zł. 98 1/2 ct. Najniższa cena wynosi 731 zł. 3 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, d. 7 października 1898.

L. cz. III. 49/90 (222/I.) (6474 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie Oddział I. wiadomym czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 5000 zł. a w. z pn odbędzie się na dniu 14 listopada 1898 o godz. 11 rano w Sali Nr. 12 tut. Sądu licytacja realności objętej wyk. hip. l. 191 ks. gr. gm. miasta Złoczowa, egzekuta Mojżesza Moszkowicza własnej, w jedynym tylko terminie, na którym takowa za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie pod następującymi warunkami:

Cena wywołania stanowi wartość tej realności w kwocie 11.250 złr. a w. przyjeżdża przy udzieleniu pożyczki. Wadyum 1125 złr. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół opisania przynależności tej realności przeglądać można w tus. kancelaryi Oddz. I. w godzinach urzędowych.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora dra Billeta, adw. kraj. w Złoczowie.

Złoczów, 24 września 1898.

L. 704 (6533 3-3)

Dnia 25 października 1898 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacja zapożyczonych pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy materiałów i sprzętów dla c. k. sa-

liny w Dolinie do zwykłego użytku w roku 1899. Podawać oferty mogą tacy tylko przedsiębiorcy, którzy według istniejących ustaw do zawierania prawomocnych umów są uprawnieni, skutkiem czego założyć mają do oferty odpowiednie świadectwo swej przelożonej władzy politycznej.

Oferty zestawione być mają według danego tutejszo urzędowego formularza, podane na własne imię i na wszystkie przedmioty; ceny należy wypisać liczbnie i słownie; niemniej zawierać mają oferty 10 proc. wadyum ceny oferowanej i klauzulę, iż oferent pozostawia sobie do dyspozycji wszelkie warunki licytacyjne które w dowód tego własnoręcznie podpisał, i że takowe bezwarunkowo przyjmie.

Należyce zestawione, osteplowane, za pieczętowane i zaadresowane oferty należy podać do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do 11 godz. rano wyżej wymienionego dnia, później bowiem wniesione oferty nie będą przyjęte.

Dotyczące warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego. C. k. Zarząd salinarny.
Dolina, dnia 11 października 1898.

L. cz. E. 769/98 (3) (6309 2-3)

Na żądanie Bety Katz, zastąpionej przez adw. dr. Aschkenazego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności w h. 173, 176, 202, 204 i 225 ks. gr. gm. kat. Byszów.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 300 zł., 775 zł., 805 zł., 100 zł. i 250 zł.

Najniższe ceny wynoszą 200 zł., 516 zł. 66 ct., 536 zł. 66 ct., 66 zł. 66 ct. i 166 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 20 sierpnia 1898.

L. cz. E. 335/98 (2) (6235 2-3)

Na żądanie Berta Finklera, jako prawnobycy c. k. uprzys. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji, odbędzie się dnia 17 listopada 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I w Dubiecku licytacja należąca do dłużnika Dmytra Maszczaka (po Jerzym) po połowy realności w h. 106 gm. Prze- mieście Dubieckie objętej wraz z przynależnościami składającymi się z funduszu gospodarczego (inventarza żywego i martwego)

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2175 zł. a. w., przynależności zaś na 371 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1564 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej połowy nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których, niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dubiecko, d. 19 września 1898.

L. cz. E. 543/98 (1) (6344)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Myślenicach zastąpionej przez adw. dr. Adelmara w Myślenicach, odbędzie się dnia 16 listopada 1898 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 26, 39, 40, 42 w Niedzwiedzi, lwh. 703 w Dobczycach, lwh. 71 i 79 w Dziekanowicach wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch krów i 2 jałówek.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione: realność lwh. 26 na 385 zł., lwh. 39 na 108 zł., lwh. 40 na 280 zł., lwh. 42 na 50 zł., lwh. 71 na 582 zł., lwh. 71 na 300 zł., lwh. 79 na 50 zł. razem na 1755 zł., przynależności zaś na 130 zł.

Najniższa cena powyższych realności i przynależności wynosi 1260 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut. biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla zmiankowanej nieruchomości. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 30 sierpnia 1898.

L. cz. E. 178/98 2 (6584 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcutie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Karpi w kwocie 127 zł. 50 ct., odbędzie się w tut. sądzie dnia 20 października 1898 i dnia 24 listopada 1898, każdym razem o godzinie 10 przed południem ogólna sprzedaż przez publiczną licytację połowy realności lwh. 367 ks. gr. gm. Rakaszawa, Ignacego Nogi własnej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 1015 zł. a. w.

Wadyum 102 zł. a. w.
Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, można przejrzeć w Registraturze tut. sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Łańcut, 10 czerwca 1898.

L. cz. E. 396/98 4 (6272)

Na żądanie Józefa Raczkowskiego, odbędzie się dnia 17 listopada 1898 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacja połowy realności w Tyśmienicy położonej, w h. 306 objętej, Grzegorza Smolnickiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 137 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 84 zł. 50 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania

K. u. k. Reichs- (gemeinsames) Kriegs-Ministerium.

(Art. 13. Nr. 2307 von 1898.)

Kundmachung.

Das Reichs (gemeinsames) Kriegs-Ministerium beabsichtigt die in dem angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände im Wege der allgemeinen Concurrenz sicherzustellen, weshalb es zu Einbringung schriftlicher Offerte hiermit einladet.

Die Offerenten haben Folgendes zu beachten:

I. E: werden nur österreichische oder ungarische Staat-bürger (Firmen) berücksichtigt, deren Vertrauenswürdigkeit und Leistungsfähigkeit ausser Zweifel steht. Firmen, welche bereits Mitglieder des Heres-Lieferungs-Contracten sind, werden jedoch bei dieser Concurrenz nicht berücksichtigt.

Die offerierten Gegenstände müssen unbedingt im Inlande aus inländischem Material erzeugt werden.

licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tyśmienica, d. 19 września 1898.

L. cz. E. VI 638/95 1 (6583)

Na żądanie Samuela Löffelholza, odbędzie się dnia 4 listopada 1898, o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacja połowy realności w h. 103 w Brzesku, poprzedo maszyn spawkowej Chaima Samuela Weissa należącej, na publicznej licytacji w dniu 16 czerwca 1897 przez Izraela Westreicha na własność nabytej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 245 zł. aw.

Wadyum wynosi 24 zł. 50 ct. aw., zaś najniższa cena wynosi 123 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej połowy realności dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 15 tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych z pobytu wierzycieli jest adw. dr. Parwie w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, d. 30 sierpnia 1898.

L. cz. VI 184/93 7/II (6342)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jasła, odbędzie się dnia 17 listopada 1898 o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja realności lwh. 61 ks. gr. gm. kat. Opacionka objętej, Franciszka Cholewiaka własnej.

Najniższa cena wynosi 2193 zł. 30 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, d. 26 września 1898.

L. cz. E. 362/98 4 (6561)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Białej zastąpionej przez p. adw. dr. Jana Rosnera w Białej, odbędzie się dnia 17 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 1166 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętej, zobowiązanej się do domu murowanego piętrowego pod l. 231, wraz z parcelą budowlaną, ogrodem i podwórzem.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 18.813 zł.

Najniższa cena wynosi 12.550 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, d. 26 września 1898.

Bei Erstehern aus den Ländern der ungarischen Krone müssen die zu liefernden Artikel und das zu denselben erforderliche Material — das letztere, soweit dasselbe in der erforderlichen Menge und Qualität zur Erzeugung mustermässiger Sorten, sowie auch zum gleichen oder billigeren Preise als ausserhalb Ungarns erlangbar — in jenen Ländern selbst erzeugt werden.

II. Die Offerenten, welche der Heeresverwaltung nicht bereits aus früheren Lieferungen bekannt sind, haben ihre Solidität und Leistungsfähigkeit durch Zeugnisse nachzuweisen. Zur Ausfertigung solcher Zeugnisse sind berufen:

1. Rückichtlich der im Handelsregister protokollierten Firmen: Die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirk die Firmen etabliert sind.
2. Bezüglich jener Offerenten, welche handelsgerichtlich nicht protokolliert sind: Die politischen Behörden erster Instanz, in deren Bereich der Wohnort des Offerenten liegt.

Diese Zeugnisse werden von den zu ihrer Ausfertigung berufenen Organen den Parteien nicht ausgefolgt, sondern unmittelbar an das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium gesendet.

Die Offerenten haben daher behufs Ausfertigung eines solchen Documentes bei der zuständigen Handels- und Gewerbekammer (der politischen Behörde erster Instanz) rechtzeitig das Gesuch einzubringen, in welchem:

1. Der Vor- und Zuname (Wortlaut der Firma);
2. der Geschäftszweig und der Wohnort;
3. die zur Durchführung der Offertverhandlung berufene Militär-Behörde (im vorliegenden Falle das Reichs- [gemeinsame] Kriegs-Ministerium);
4. der Offert-Einreichungstermin, und
5. die Lieferungsgegenstände und deren Quantität genau anzugeben sind.

Der Bescheid, welcher auf dieses Gesuch den Unternehmern zukommen wird, ist sodann dem Offerte beizulegen.

III. Das Anbot beschränkt sich bloss auf die im angefügten Verzeichnisse benannten Gegenstände, und zwar kann es auf das Gesamtquantum der einzelnen Gegenstände oder auf ein beliebiges Theil derselben lauten.

IV. Die sämmtlichen Gegenstände müssen nach den, bei den Montur-Depots zu Brünn, Budapest, Graz und Kaiser-Ebersdorf zur Ansicht liegenden letztgenehmigten gesiegelten Mustern, deren Qualität als das Minimum desjenigen, was gefordert wird, anzusehen ist, geliefert werden. Sorten, von welchen mehrere Grössen normirt sind, und von welchen der Bedarf nach den einzelnen Grössengattungen im angefügten Verzeichnisse nicht speciell angegeben ist, müssen nach den vorgeschriebenen Grössengattungsprocenten geliefert werden.

Es steht den Unternehmern frei, wegen entgeltlicher Überlassung von Mustern an die genannten Montur-Depots sich zu wenden, welche ermächtigt wurden, die gewünschten Muster gegen Bezahlung zu verabfolgen. Unternehmer, welche noch von früheren Lieferungen im Besitze von Mustern sich befinden, haben im eigenen Interesse sich darüber Gewissheit zu verschaffen, dass diese Muster noch in Kraft stehen, weil die etwa nicht nach dem letzten Muster zur Erzeugung gelangten Sorten unbedingt von der Übernahme ausgeschlossen sind.

In den Preisen, welche die Unternehmer für diese Muster zu entrichten haben, sind nebst den unmittelbaren Beschaffungskosten noch 15 Procent Reisespesen inbegriffen.

V. Die Lieferung hat bis spätestens Ende September 1899 in vier gleichen Raten derart zu geschehen, dass von dem bestellten Quantum je ein Viertel bis Ende März, Mai, Juli und September 1899 zur Abstattung gelangt.

Die Heeresverwaltung behält sich ausdrücklich vor, das angebotene Lieferungsquantum eventuell zu verringern oder aber dasselbe eventuell bis zur Hälfte zu erhöhen.

Eine solche Mehrbestellung kann auch während des Jahres 1899 jederzeit stattfinden, in welche letzterem Falle der Offerent verpflichtet ist, den Mehrbedarf innerhalb von vier Monaten nach erfolgter Bestellung zu liefern, und es gelten für denselben die gleichen Preise und Vertragsbedingungen, wie für die ursprüngliche Bestellung.

VI. In dem Offerte, welches nach dem dieser Kundmachung angefügten Formular zu verfassen ist, ist das Montur-Depot, in welches geliefert werden will, das Quantum und die Benennung der angebotenen Gegenstände, der in Ziffern und in Buchstaben ausgedrückte Preis eines jeden Gegenstandes, dann der Lieferungstermin genau und deutlich anzugeben.

Kann die Heeresverwaltung der Absicht des Offerenten bezüglich des Abstellungs-ortes bei der Lieferungsvergebung nicht Rechnung tragen, so hat derselbe auch die Spedition in ein anderes, oder auch in mehrere Montur Depots, auf seine Kosten und Gefahr, zu bewirken.

Dem Lieferanten wird übrigens gestattet, die Gegenstände bei dem seinem Etablissement nächstgelegenen Montur-Depot visitieren zu lassen und sodann gegebenen Falls, auf seine Kosten und Gefahr, an die übrigen Montur Depots zu übersenden. Die Pelzsorten sind jedoch an die betreffenden Montur-Depots direct abzuliefern.

Für jene Eisenbahn-Frachtsendungen an die Montur-Depots, welche nach anstandslos erfolgter Visitation von den Montur-Depots übernommen werden, ist den Lieferanten die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege eingeräumt, wozu den Lieferanten auf den betreffenden Frachtbriefen seitens der Montur-Depots bestätigt wird, dass die Sendung in das Eigenthum des Militär-Arars übergegangen ist.

VII. Offerieren mehrere Unternehmer gemeinschaftlich, so haben sie im Offerte ausdrücklich zu erklären:

1. dass sie sich verpflichten, für die genaue Erfüllung der Lieferungsbedingungen solidarisch zu haften, und
2. wer in ihrem Namen in diesem Lieferungs-geschäfte mit der Heeresverwaltung zu verkehren bevollmächtigt ist.

Ein solches gemeinschaftliches Offert ist von allen Unternehmern unter Angabe ihres Charakters und Wohnortes mit den Vor- und Zunamen zu unterschreiben.

VIII. Zur Sicherung des Anbotes ist ein Vadium im Betrage von fünf (5) Procent des Werthes, welcher nach den für die offerierten Gegenstände geforderten Preisen entfällt, bei einer der an den Amtssitzen der Corps-Intendanten befindlichen Militär-Cassen (-Zahlstellen) zu erlegen.

Das Vadium kann entweder in barem Gelde, oder in zum Cautionserlage geeigneten Werthpapieren geleistet werden.

IX. Der Erlag des Vadiums ist unter Anführung des Betrages und der Beschaffenheit desselben (Barschaft, Werthpapiere) in dem Offerte zu erwähnen.

Der von der Militär-Casse (Zahlstelle) über das erlegte Vadium ausgefolgte Depositenschein ist gleichzeitig mit dem versiegelten Offerte, jedoch in einem gesonderten, gleichfalls gesiegelten Couverte (nach dem am Schlusse der Kundmachung befindlichen Formular) an das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium einzusenden.

Bemerkt wird, dass die couvertierten Offerte und Depositenscheine auch nicht zusammen in ein gemeinsames drittes Couverte gegeben werden dürfen, sondern getrennt, jedoch gleichzeitig einzusenden sind.

Wegen des Erlages des Vadiums haben die Offerenten rechtzeitig und nicht erst in den letzten Tagen vor Ablauf des Offert-Überreichungstermines an die betreffende Militär-Casse (-Zahlstelle) sich zu wenden.

X. Die Offerte, welche — bei der Heeresverwaltung nicht bekannten Unternehmern — mit den im Punkte II. erwähnten Bescheiden der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise der politischen Behörde über das Ansuchen um Ausstellung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisses belegt sein müssen, dann die gleichzeitig, jedoch abge-sondert einzusendenden Depositenscheine über den Erlag des Vadiums haben unmittelbar und längstens bis 22 November 1898, 12 Uhr mittags, im Einreichungsprotocoll des Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministeriums einzulangen.

XI. Die in der Form eines Vertragsentwurfes verfassten Detail-Bedingungen können bei den Corps-Intendanten, bei den im Punkte IV. angeführten Montur-Depots, bei sämmtlicher Handels- und Gewerbekammern der österreichisch-ungarischen Monarchie, beim Handels-Museum zu Budapest und beim ungarischen Landes-Industrieverein zu Budapest eingesehen werden.

XII. Die Unternehmer haben im Offerte zu erklären:

1. dass sie die Lieferungs- und Contractsbedingungen eingesehen und auch verstanden haben, und dass sie denselben sich vollkommen unterwerfen, ferner
2. dass sie die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer genauen Besichtigung unterzogen und auch bezüglich des Materials, aus welchem dieselben erzeugt worden sind, dann über die Art und Weise der Confection sich eingehend informiert haben.

XIII. Enthält ein Offert in Ziffern und in Buchstaben verschiedene Preisangaben, so sind die in Buchstaben angesetzten Preise massgebend.

Das Offert ist für den Unternehmer vom Momente der Überreichung, für die Heeresverwaltung aber erst dann rechtsverbindlich, wenn der Ersterer von der erfolgten Genehmigung seines Anbotes durch das Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium verständigt worden ist.

Der Offerent begibt sich des Rücktrittbefugnisses, dann der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und der in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen und in den §§ 314 und 315 des ungarischen Handels-Gesetzbuches enthaltenen Fristen für die Annahme seines Versprechens

XIV. Die Heeresverwaltung behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den einzelnen Offerenten vor.

Bei sonst gleichen Bedingungen wird Offerenten, welche die angebotenen Artikel selbst erzeugen (Producenten) vor den Händlern der Vorzug eingeräumt.

Wird ein Offert nicht seinem vollen Inhalte nach, sondern nur unter Bestringierung des angebotenen Quantum oder Preises angenommen, so hat der hievon betroffene Offerent nach Empfang der bezüglichen Verständigung binnen fünf (5) Tagen beim Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium die schriftliche Erklärung einzubringen, ob er die Modificierung seines Anbotes annimmt oder nicht.

Die modifizierte Genehmigung des Offertes gilt seitens des Unternehmers für angenommen, wenn derselbe innerhalb der fünftägigen Frist die erwähnte Erklärung nicht oder unbestimmt abgeben sollte.

Wenn übrigens von den in einem und demselben Offerte enthaltenen Anboten auf verschiedene Artikel nur eines oder mehrere derselben angenommen werden sollten, so ist dies für den Offerenten sofort bindend.

XV. Die Offerenten sind verpflichtet, nach der erfolgten ganzen, theilweisen oder mit ihrer Zustimmung modifizierten Genehmigung der Anbote, das erlegte Vadium auf den mit zehn Procent des Lieferwertes bemessenen Betrag der Vertragscaution zu ergänzen und den schriftlichen Vertrag, von welchem ein Pare auf Kosten des Unternehmers mit dem classenmässigen Stempel zu versehen ist, abzuschliessen.

Sollte ein Ersterer sich weigern, den Vertrag zu unterfertigen, oder sollte er zur Unterfertigung desselben — ungeachtet der an ihn hiezu ergangenen Aufforderung — nicht erscheinen, so vertritt das ganz, theilweise oder mit seiner Zustimmung modifiziert genehmigte Offert, in Verbindung mit dem zur gegenwärtigen Kundmachung gehörigen Vertragsentwurfe, die Stelle des Vertrages.

Den vorstehenden Bedingungen in irgend einer Weise nicht entsprechende oder verspätet eingereichte, sowie telegraphisch gestellte Offerte werden nicht berücksichtigt.

Wien, am 4 October 1898.

Formular zum Offert.

An

das k. u. k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium.

Offert.

50 kr. Stempel.

Ich N. N., wohnhaft zu in erkläre hiemit, nachbenannte Gegenstände an das k. u. k. Montur-Depot zu, in dem unten angegebenen Quantum und zu den beigetzten Preisen und Terminen vertragsmässig liefern zu wollen

Quantum	Benennung	P r e i s				Liefertermin
		für		in	in Buch-	
	der angebotenen Gegenstände			Ziffern	staben	
		fl.	kr.	fl.	kr.	
Stück		ein	Stück			$\left. \begin{matrix} 1/4 \\ 1/4 \\ 1/4 \\ 1/4 \end{matrix} \right\} \text{ Ende } \left. \begin{matrix} \text{März} \\ \text{Mai} \\ \text{Juli} \\ \text{Septbm.} \end{matrix} \right\} 1899$
Garnitur		eine	Garnitur			
etc.		etc.	etc.			

Ich bestätige:

1. dass ich die vom Reichs- (gemeinsamen) Kriegs-Ministerium unter Abth. 13, Nr. 2307 von 1898 ausgefertigten Lieferungs- und Contractsbedingungen eingesehen und auch verstanden habe, und dass ich mich denselben vollkommen unterwerfe,

ferner:

2. dass ich die Muster der ausgeschriebenen Gegenstände einer eingehenden Besichtigung unterzogen und mich auch bezüglich deren Material und Confection genau informiert habe.

Ich hafte für die richtige Erfüllung meines Versprechens mit dem fünfprocentigen Vadium von Gulden, bestehend aus (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden), welches dem Lieferungs-werthe von fl. kr. entspricht, und welches laut des unter abgesondertem Couverte gleichzeitig eingesendeten Depositenscheines bei der Militär-Casse- (Zahlstelle) zu N. erlegt worden ist.

Der ämtliche Bescheid über das Ansuchen um Ausstellung eines Soliditäts- und Leistungsfähigkeitszeugnisses liegt zu.

N. am 1898.

(Eigenhändige Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten, beziehungsweise handelsgerichtlich protokollierte Firmazeichnung).

Formular zum Couvert des Offertes.

An

das k. u. k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium

in

W i e n .

Offert des N. N. zur Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abth. 13, Nr. 2307 von 1898.

Formular zum Couvert des Vadiums.

An

das k. u. k. Reichs- (gemeinsame) Kriegs-Ministerium

in

W i e n .

Depositenschein über fl. kr. (Barschaft, Werthpapiere, Urkunden) zum Offerte des N. N., betreffend die Lieferung von Bekleidungs- und Ausrüstungs-Erfordernissen zufolge Kundmachung Abth. 13, Nr. 2307 von 1898.

Wegen getrennter Einsendung des Offertes und des Depositenscheines wird auf den Punkt IX der Kundmachung ausdrücklich aufmerksam gemacht.

Verzeichnis der zu liefernden Gegenstände.

Quantität	Benennung		Die Preise sind zu offerieren per
2360	Garnituren	Pelzkragen	1 Garnitur
2360	"	Ärmelbesätze } zu Pelz-Röcken	"
680	"	Pelzfutter } in Fellen	"
830	"	Attila-Pelzbräme } zusammen-	"
360	"	" Pelzfutter } gesetzt	"
17400	Stück	adjustierte Infanterie-Czako, ohne Sturmband, ohne Adler und ohne Rosen	1 Stück
2370	"	adjustierte Jägerhüte, ohne Sturmband, ohne Kopfschnur, ohne Embleme, ohne Federbusch	"
3600	"	Fez mit Quasten	"
3550	"	Quasten zu Fez	"
395	"	krapprothe adjustierte Husaren-Czako ohne Adler,	"
626	"	weisse ohne Rosen, ohne Rosshaarbusch und	"
110	"	dunkelblaue ohne Schnurverzierung	"
60	"	lichtblaue (das Egalisierungstuch wird vom	"
330	"	aschgraue Arar beige stellt	"
300	"	} Helme mit Schuppenbändern u. Adlern für Dragoner	"
180	"		Unterofficiere
1030	"	Schirmeinfassungen	"
820	"	Kammdecken	"
510	"	Kammschienen	"
1200	"	Adler } zu Dragoner-Helmen	"
1030	Paar	Seitengabeln	1 Paar
1140	"	adjustierte Schuppenbänder	"
1020	Stück	Adler ohne Nummer	1 Stück
70	Paar	adjustierte Schuppenbänder	1 Paar
100	Stück	Schirmeinfassungen	1 Stück
270	"	Rosshaarbuschkettchen	"
23200	"	Adler zum Infanterie-Czako	"
2250	"	" ohne Nr. zum Czako für Feld-Artillerie	"
1620	"	" mit Nr. zum Husaren-Czako	"
2900	"	Rosen zum Infanterie-Czako	"
3010	"	" zu Husaren-	"
12000	"	Metallröschchen für Feldkappe	"
6730	"	Ziffern oder Buchstaben aus Packfong	"
4200	"	Panzerkettchen mit Löwenköpfen	"
780	"	Jägerhut-Embleme mit Nr.	"
1600	"	" Adler	"
50740	"	Patronenhalter	"
1210	"	Artillerie-Richtauszeichnungen	"
3150	"	Cavallerie-Schützenabzeichen	"
380	"	metallene Arbeitsauszeichnungen	"
50	"	Telegraphistenabzeichen	"
1300	Paar	Geflügelte Räder	1 Paar
33000	Stück	Leibriemen-Schliessen	1 Stück
6800	"	Messingkapsel zu Legitimationsblättern	"
4120	"	schwarze } mit Rosen, für	"
140	"	rothe } Artillerie	"
3850	"	schwarze } Rosshaarbusche	"
80	"	rothe } für Husaren	"
1170	"	schwarze } mit Rosen für	"
40	"	rothe } Uhlanen	"
3140	"	Federbüsche für Jägerhüte	"
22400	"	Sturmabänder mit Schnallen zum Czako für Infanterie	"
327000	"	grosse } glatte, gelbe	1 Dutzend
112000	"	kleine } Metallknöpfe	"
589000	"	grosse } glatte, weisse	"
241000	"	kleine } Metallknöpfe	"
225700	"	grosse } gelbe Metall-Knöpfe mit Nummern	"
69200	"	kleine } gelbe Metall-Knöpfe für Uhlanen	"
30400	"	grosse } weisse Metallknöpfe für Uhlanen	"
9300	"	kleine } Metallknöpfe für Uhlanen	"
93800	"	grosse } Metallknöpfe für Husaren-Attila	"
12900	"	kleine } Zinkknöpfe	"
24000	"	gelbe } Zinkknöpfe	"
27000	"	weisse } Zinkknöpfe	"
33600	"	schwarze } Zinkknöpfe	"
167300	"	weisse } Zinkknöpfe	"
162200	"	schwarze Halsbinden ohne Tuchlappen	1 Stück
43700	Paar	lederne Handschuhe	1 Paar
7860	Meter	Czako-Borten für Feldwebel	1 Meter
10620	"	Corporale	"
860	"	Feldwebel-Distinctions-Börtchen von Seide, mit Vorstoss	"
11700	"	" ohne Vorstoss	"
25000	"	schmale } vergoldete Börtchen zu Armstreifen für	"
15000	"	breite } Unterofficiere	"
10840	"	Armstreifen für Officiersdiener	"
30	Stück	Wollröschchen zur Kappe	1 Stück
1380	Garnituren	Anhängschnüre zu Attila	1 Garnitur
4900	"	" } Pelzröcken und	"
2600	"	" } Pelz-Uhlanen	"
170	"	braune Anhängschnüre zu Waffenröcken für die Train-Truppe	"
6600	Stück	Achselschlingen zu Pelzröcken und Pelz-Uhlanen	1 Stück
13430	Meter	Schnüre zu Czako für Gefreite	1 Meter
35000	"	Schnüre zu ungarischen Tuchhosen	"
2800	"	leinene Strupfenbänder zu Beinkleidern	"
1800	"	Strupfenbänder aus Nesselseide zu Stiefelhosen	"
1700	"	Strupfenbänder zu Stiefeln und Cizmen	"
69500	"	vierkantige Attila-Schnüre	"
4430	Stück	Anhängschnüre zu Signalhörnern	1 Stück
3020	"	Revolver-Anhängschnüre ohne Federhaken	"
1520	"	Vormeister-Umbhängschnüre	"
39050	"	scharlachrothe Schützenabzeichen	"
4850	"	grasgrüne	"
1350	"	dunkelgrüne Steuerabzeichen	"
40600	"	Attila-Röschchen	1 Dutzend
1800	"	Fransen zu Pelz-Uhlanen	1 Stück
2600	"	Schnurverzierungen zu Husaren-Czako	"
3720	"	Jägerhutschnüre	"
56500	Garnituren	blaugraue } Mantelschlingen	1 Garnitur
6200	"	braune } Mantelschlingen	"
39550	Stück	Infanterie Portepee	1 Stück
9800	"	Cavallerie-Portepee mit Lederbesatz	"
1220	Paar	unverzinnte Steigbügel	1 Paar
1470	Stück	Kinnketten ohne Haken	1 Stück
3030	"	Knebeltrensen	"
9170	"	Stallhalter-Anhängkettchen ohne Strupfenstücke	"

Quantität	Benennung		Die Preise sind zu offerieren per	
5204	Stück	Infanterie-Spaten mit Stiel	1 Stück	
630	"	Lagerhacken mit Stiel	"	
9200	"	Striegel ohne Handriemen	"	
830	"	Wasserkannen*)	"	
6730	"	Kochgeschirre à 2 Mann ohne Deckelschale für Infanterie*)	"	
7700	"	Deckelschalen zu Infanterie-Kochgeschirr*)	"	
87800	"	Essschalen sammt Deckel*)	"	
1400	"	Zuglaternen mit Tragbolzen zum 8mm Repetier-Gewehr	"	
220	"	" mit Tragring	"	
130	"	Kaffee-Portionenbecher	"	
5830	"	Feldflaschen aus emailliertem Eisenblech ohne Tuchüberzug (neues Muster)	"	
400	"	adjustierte Schraubentrommeln aus Aluminium ohne Schlägel	"	
2580	Paar	beschlagene Trommelschlägel	1 Paar	
6200	Stück	Felle	1 Stück	
350	"	Wickelreife zur Messingtrommel	"	
480	"	Schlägel Doppelhülse aus Messing	"	
10	"	Särge	"	
100	"	Reife	"	
690	"	Spannstäbe sammt Schrauben	"	
3330	"	Saiten	"	
30	"	Traghaken	"	
280	"	Mundstücke zu Signalhörnern	"	
5960	"	Futterstricke	"	
13300	Meter	Rebschnüre zum Zeltblatt der tragbaren Zeltausrüstung	1 Meter	
11400	Stück	Handschützer zum Repetier-Gewehr	1 Stück	
30700	Meter	Spagatgurten zu Patronentornister	1 Meter	
580	Stück	Traggurten zu Kochgeschirren à 5 Mann	1 Stück	
3820	"	Pferdefussfesseln	"	
4870	"	Tränkeimer	"	
3210	kg	Holzpföcke zu ledernen Schuhen	1 kg	
47810	Stück	Zeltpföcke zur tragbaren Zeltausrüstung	1 Stück	
1680	"	beschlagene Pferdepföcke	"	
450	"	Stiele zu Lagerhacken	"	
17000	"	Pferdekardätschen ohne Handriemen	"	
770	Garnituren	Sattelbestandtheile aus roher Rindschaut, in ganzen Häuten ausgezeichnet	1 Garnitur	
60	Stück	} Stahlwiesel (nicht 1 u. 2 vordere } lackiert, zum Sattel 3 mit festen Seiten- } Grössen- blättern u. zw. zu 4 u. 5 gattung hintere } Sätteln der 1 u. 2 } 3 u. 5	"	
150	"		"	"
60	"		"	"
130	"	"	"	
17100000	"	eiserne Sohlennägel	1000 Stück	
55600	Paar	neuartige Absatzseisen sammt Nägel	1 Paar	
5600	Stück	schwarzlackierte Roll } kleinere } zum Tornister	1 Stück	
5690	"	schnallen mit Dorn } grössere } M. 1888	"	
1400	"	schwarzlackierte Ringe } zum Tornister-Trag-	"	
1300	"	Doppelknöpfe } gerüst M. 1888	"	
820	"	Rollschnallen ohne Dorn } zum Tornister,	"	
800	"	schwarz- } ovale Schnallen } bzw. zum	"	
1500	"	lackierte } Doppelknöpfe zum Ver } Tornister-	"	
	"	nieten } Traggerüst	"	
2000	"	Federhaken } zum Tornisten-Traggerüst	"	
2210	"	Traghaken } zum Tornisten-Traggerüst	"	
2700	"	Schnalle ohne Dorn zur Infanterie-Patronentasche	"	
2850	"	schwarzlackierte Spannkloben aus Schmiedeseisen (neues Muster) zum Patronentornister	"	
3920	"	Ersatzfederhaken zum Patronentornister	"	
350	"	Schnallen zum Gewehrriemen	"	
520	"	Haken zum Riemen für den Repetier-Carabiner	"	
2300	"	Federhaken zur Revolver-Anhängschnur	"	
27010	"	verzinnete Tornister-Nadeln	"	
250	"	Kappen	"	
160	"	Kaputtröcke	"	
320	"	Leibel mit Aermeln	"	
460	"	Winter-hosen } Spring- } Halina	"	
60	"	hosen } mit } eisen	"	
450	"	Sacktücher aus blaugedrucktem Baumwollstoff	"	
35600	"	Leibel aus gewirktem Baumwollstoffe, der 2. Grössengattung)	"	
10540	Garnituren	Kalbfell Tornister M. 1888	1 Garnitur	
9600	"	Rohrplattenstoff-Ein- } Patronen-Tornister	"	
40	"	sätze zum } Schriften-	"	
110	"	Werkzeug-	"	
12100	Stück	Unterofficiers-Briefaschen	1 Stück	
400	Paar	Filzstifel	1 Paar	

*) Werden vor dem Verzinsen im Etablissement des Erzeugers von Organen der betreffenden Montur-Depots visitiert.

L. cz. E 572/98 6 (6585 1—3)
Na żądanie p. Berla Finklera ze Lwowa, zastąpionego przez adw. dr. M. Chigera we Lwowie, odbędzie się dnia 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacyjna resności w Krzemianicy położonych lwh. 111, 135 i 136 ks. gr. gm. Krzemienica objętych, Józefa Bajora i spół. własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z stodoły na p. r. c. bud. lk. 65/2 66 lwh. 111, domu na par. bud. 65/1, lwh. 136 i domu na par. bud. 65/1, lwh. 135.
Nieruchomości te, wystawione na licytację, ocenione na 3330 zł., przynależności zaś na 330 zł.
Najniższa cena wynosi nieruchomości 2220 zł., zaś przynależności na 110 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-

się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie w-każą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielec, d. 24 sierpnia 1898.

Nr. 5667 (6425 2—2)
A V I S O.
Wegen Sicherstellung der Locoverfrachtung von militär-ärarischen Gütern für das k. und k. Heer und die k. k. Landwehr in den Militär-Stationen: Debica, Drohobycz, Gródek, Łańcut, Przeworsk, Radymno, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sędziszów, Stryk, Sadowa wisznia, Lubaczów, Nisko und Mikolajów a. D. für das Jahr 1899 finden am 26 October 1898 in den genannten Orten öffent-

liche Verhandlungen mittels schriftlicher Offerte statt.

Die näheren Offertbedingungen sind aus dem Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ Nr. 234 vom 15 October 1893. zu ersehen.

Intendanz des k. und k. 10 Corps. Przemysl, am 3 October 1898.

L. cz. E. VI 1044/97 98 (5949 1—3)

Na żądanie Nussyma Guthera, odbędzie się dnia 22 listopada 1898 o godz. 10 przed południem. w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. oddz. II licytacya 1/4 części realności whl. 127 ks. gr. gm. kat. Mikulínice i whl. 60, 324, ks. gr. gm. Budyłów dłużnika Jana Kieudła Stefana własnych, obejmujących pbud. 34/1, 178/1, 178/2, 847/1, 1164/2, 1164/3, 1165/1, 1166/2, 1166/3, 1164/4 1689, 1690 wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, przybudowaną do tegoż stajnią, tudzież stodoły.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 679 zł. 75 ct., zaś przynależności na 75 zł., z czego 1/4 część wynosi 153 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 102 zł. 60 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddz. II.

Śniatyn, d. 19 września 1898.

Konkursa.

L. 553 (6494 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na posadę notaryusza w Bochni, ewentualnie inną w jej okręgu opróżnić się mogącą wskutek obsadzenia tej posady w razie przeniesienia któregoś notaryusza, z terminem do dnia 23 listopada 1898.

Kompetenci mają podania swe w drodze właściwych władz w tymże terminie do tut. Izby wnieść.

Kraków, dnia 12 października 1898.

L. 2835 (6492 3—3)

Wydział powiatowy potrzebuje do przeprowadzenia pomiarów gruntów gminnych w powiecie położonych, autoryzowanego mierniczego za omówić się mającym z góry wynagrodzeniem.

PP. mierniczowie zechcą się przeto w tym względzie porozumieć ustnie lub pisemnie z Wydziałem powiatowym do dnia 31 października 1898.

Z Wydziału powiatowego, w Kałuszu, dnia 4 października 1898.

L. 3338 (6570 1—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lustratora majątków gminnych przy Wydziale powiatowym w Kałuszu.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 700 zł. i ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 300 zł.

Po roku nienagannej służby nastąpi stabilizacya.

Ubiegający się o tę posadę winni się wykazać, że ukończyli studia prawnicze i złożyli z dobrym skutkiem wszystkie trzy egzamina państwowe, tudzież egzamin z rachunkowości, dalej że nie przekroczyli wieku 40 i władają językami, polskim, ruskim i niemieckim.

Podania należy wnieść do Wydziału powiatowego do końca listopada 1898 r.

Z Wydziału powiatowego. Kałusz, dnia 4 października 1898.

L. 27106 (6490 3—3)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Sanoku rozpisuje po myśli § 4 rozporządzenia ministerialnego z 15 marca 1875 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 konkurs na posadę prowadzącego metrykę izraelską w Sanoku, tudzież na posady zastępców prowadzących metrykę izraelską w Rymanowie i Nowotańcu.

O posady te mogą się ubiegać kandydaci pełnoletni, wyznania mojżeszowego, władający językami krajowymi, którzy posiadają obywatelstwo austriackie.

Podania własnoręcznie pisane, należyście udokumentowane, wykazujące ogólny stopień wykształcenia kandydata i rodzaj dotychczasowego zatrudnienia, wnieść należy do c. k. Starostwa w Sanoku w ciągu 4 tygodni, licząc od ogłoszenia niniejszego konkursu.

W Sanoku, dnia 11 października 1898. C. k. Starosta: Pawlikowski.

L. 62667 (6520 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi mieszkańców byłego obwodu SADECKIEGO, w kwocie 100 zł. a. w. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie tylko dla ubogich uczniów szkół publicznych, urodzonych w byłym obwodzie Sadeckim (z wyjątkiem części która, niedługo do obwodu Jasieńskiego należała.)

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczą, do Wydziału kraj. najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu na dowód pochodzenia z byłego obwodu sadeckiego, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wiel. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 12 października 1898. G R O T T.

L. 62220 (6519 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch stypendyów w kwocie 500 zł. w. a. rocznie z fundacyi s. p. Ludwika z hrabiów Duninów Borkowskich Niezabitowskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej uczącej się młodzieży obrządku rzymsko-katolickiego i grecko katolickiego uczęszczącej do szkół średnich i wyższych w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wiel. Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, d. 10 października 1898. G r o t t.

L. 11454 (6538 2—3)

KONKURS.

Przy sądzie powiatowym w Kolbuszowej opróżnioną została posada rady sądu krajowego, jako przełożonego sądu powiatowego w VII. randze.

Podania o powyższą lub też przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę rady sądu krajowego, jako przełożonego sądu powiatowego, wnieść należy do dnia 6. listopada 1898 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium sądu wyższego. Kraków, 13. października 1898.

do prez. 15056 (498) (6515 2—2)

KONKURS.

Odnosnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 236 Gazety Lwowskiej oznajmia się, że konkurs na posadę asystenta ewentualnie praktykanta rachunkowego przy c. k. wyższym Sądzie krajowym we Lwowie upływa z dniem 10. listopada 1898.

Lwów, dnia 10. października 1898.

L. 62905 (6564 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W bieżącym roku szkolnym rozdane będą stypendya z zapisu s. p. Jana Żurakowskiego, a mianowicie dwa stypendya o rocznych 263 zł. 50 ct. w. a. dla synów dawnej szlachty polskiej, tudzież trzy a ewentualnie więcej stypendyów po 210 zł. ewentualnie zaś także stypendya po 157 zł. 50 ct. w. a. rocznie, które nadane być mogą uczniom do szlachty polskiej nie należącym.

Ubiegający się o stypendya mają wnieść podania swoje za pośrednictwem przedz. Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć do wedy, iż:

- 1. pochodzą od ojca narodowości polskiej;
- 2. są w kraju urodzeni;
- 3. obrz. rzymsko-katolickiego;
- 4. że uczęszczą jako uczniowie publiczni do szkół lub zakładów naukowych w kraju istniejących, a mianowicie: o gimnazjum, na wszechnicę, do szkół realnych, technicznych lub agronomicznych, do szkół sztuk pięknych i t. p.;
- 5. że się odznaczają postępem w naukach, tudzież pilnością i obyczają są i że 6. wsparcia rzeczywiście potrzebują.

Ubiegający się o stypendya powyższe z tytułu przynależności swojej do szlachty staropolskiej, winni prz. dłużyć należyte dowody swego szlachectwa.

Prawo rozdawania powyższych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu, który również umocowany jest:

- a) uwolnić ucznia od obowiązku uczęszczenia do szkół publicznych lub zakładów naukowych w kraju istniejących, jeżeliby szkoła lub zakład w zawodzie, któremu uczeń się oddaje, w kraju wcale nie istniały.
- b) użyć stypendyum na zasilek nadzwyczajnie uzdolnionych młodzieńców celem wy-

słania ich po ukończeniu nauk w kraju za granicę do dalszego ich kształcenia się który to zasilek jednak nie dłużej, jak tylko na dwa lata udzielony być może

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dn. 13 października 1898 G R O T T

L. ad Prez. 16100 4/98 (6589)

KONKURS.

W okręgu c. k. wyższego sądu krajowego w Lwowie są do obsadzenia następujące posady sług sądowych:

1. po jednej posadzce woźnego sądowego przy c. k. sądach obwodowych w Brzeżanach i Tarnopolu z płacą roczną 300 zł. z prawem posunięcia na wyższą płacę rocznych 350 zł., 25 pre. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

2. po jednej posadzce woźnego sądowego przy c. k. k. sądach powiatowych w Jarosławiu, Kopyczyńcach, Krakowcu, Niemirowie, Radziechowie i Zastawnie z płacą roczną 250 zł. z prawem posunięcia na wyższą płacę 300 zł. rocznie, 25 pre. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

3. jedna posada dozorczy więźniów przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie z płacą rocznych 300 zł., 25 pre. dodatkiem aktywalnym i ubiorem służbowym.

Ubiegający się o tę, ewentualnie o posady sług sądowych lub dozorców więźni przy innych sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące, wniosą swoje w myśl §§. 5 i 14 rozporządzenia ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 l. 170 Dz. u. p. należyście udokumentowane podania do dnia 20 listopada 1898 do Prezydium c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Zauważa się, że posady wyżej wymienione przedawszystkiem kandydatom wojskowym z certyfikatą uprawniającą zaopatrzoną nadane zostaną.

Lwów, dnia 12 października 1898.

L. ad Prez. 16100 4/98 (6590)

KONKURS.

Następujące cztery posady kancelistów sądowych w XI. klasie rangi ze systemizowanymi należytościami są do obsadzenia a to: po jednej przy c. k. sądach powiatowych w Boryni, Bursztynie, Podhajcach i Tyśmienicy.

Ubiegający się o te, względnie także o możliwie opróżnić się mające posady kancelistów przy innych sądach powiatowych lub kolegialnych Galicyi wschodniej posady, mają wnieść swoje w myśl §§ 5 i 6 rozp. Ministerstwa spraw. z dnia 18 lipca 1897 Dz. u. p. nr. 170 należyście udokumentowane podanie, mianowicie także z wykazaniem się ze złożonego pierwszego egzaminu kancelaryjnego, względnie także egzaminu do prowadzenia ksiąg gruntowych najdalej do 20 listopada 1898 do Prezydium dotyczących trybunałów I. instancyi.

Lwów, dnia 12 października 1898.

L. 2918 (6553 1—2)

KONKURS.

Dnia 20 listopada 1898 upływa termin do wnieścia podań kompetencyjnych na 1 posadę dozorczy więziennego drugiej klasy w c. k. zakładzie karnym w Stanisławowie w d. konkursu w Gazecie lwowskiej z dnia 19 b. m. Nr. 237 rozpisanego.

C. k. Dyrekcya zakładu karnego dla męzczyzn. Stanisławów, 15 października 1898

L. 62596 (6566 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania jednego a ewentualnie jeszcze d. lszych stypendyów po 170 zł. w. a. rocznie z fundacyi s. p. Antoniego Józefa dw. um. Spadwiskiego, ogłasza się niniejszem konkurs

O stypendyum z tej fundacyi ubiegać się mogą uczniowie wykazujący się rzeczywistym ubóstwem, dobrymi obyczajami i postępem w naukach, synowie mieszkańców Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim, wyznania katolickiego, szlachę ekiego lub mieszczeckiego r. du.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczą, do Wydziału krajowego, najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 12 października 1898 G r o t t.

L. 62598 (6563 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie 250 zł. w. a. z fundacyi Jana Franciszka Kazimierza Sozańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogich moralnością i dobrymi postępnymi w naukach odznaczających się młodzieńców, urodzonych w Królestwie Galicyi

i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim i uczęszczających w obrębie tegoż kraju na wydział prawniczy lub lekarski albo też do akademii technicznej.

Pierwszeństwo służy Sozańskim, dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów tego nazwiska mogą być niniejsze stypendya przyznane kandydatom no zącym inne nazwiska a wykazującym resztą wymaganą kwalifikacyę. W obu kategoriach służy pierwszeństwo sierotom bez utrzymania.

Prawo nadawania stypendyów służy Wmu. dr Stanisławowi Sozańskiemu, c. k. Wicesekretarzowi w c. k. Ministerstwie kolejowem we Wiedniu, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa i świadectwa szkolne z ostatniego półrocz.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkiem Ks. Krakowskim.

We Lwowie, d. 12 października 1898. G R O T T.

L. 62668 (6565 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi Jego Ces. Wysokości Arcyksięcia Rudolfa o rocznych 135 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest wyłącznie dla uczniów szkół realnych bez różnicy wyznania religijnego.

Pierwszeństwo mają synowie mieszkańców powiatu Przemyskiego jak tenże istniał w roku 1861 tudzież synowie tych c. k. urzędników, którzy w czasie utworzenia fundacyi t. j. w r. 1861 zostawili na posadach urzędowych w powyższym powiecie

Gdyby takich kandydatów nie było, nateczas otrzymać może stypendyum uczeń szkół realnych, pochodzący z byłego obwodu Przemyskiego.

Prawo nadawania stypendyum służy kaźdoczesnemu c. k. Namiesnikowi, a stypendysta może je pobierać aż do ukończenia szkół realnych.

Podania wniesione być winny na ręce Dyrekcji szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada 1898 i zawierać mają dowody pochodzenia uprawniającego do uzyskania stypendyum, metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa, tudzież ostatnie świadectwo szkolne

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji

wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskim. We Lwowie, d. 12 października 1898. G R O T T.

Upadłości.

L. cz. S. 7/98 (1) (6573 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku masy spadkowej po protokołowanym kupcu Berischu Rosenzweigu, w Tarnowie zamieszkałym, a to do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Antoni Jęzierski, c. k. rada sądu kraj. w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Edward Rappaport w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrona delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 26 października 1898 o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawie się mają wierzyciele z odnosnymi dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 10. stycznia 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu, w dniu 4 lutego 1899 o godz. 10 przed południem odbić się mającym, do likwidacyi i do uporzędowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 63 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadawania otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV. Tarnów, d. 15 października 1898.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi
Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep
S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.
Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Poleca się bandel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 centa, tłustym petitem dwa centy.

5, 3, 2, 1 pokój nyża i kuchnia, Łazarza 5. 946

Sadzonki drzew leśnych

i krzewy ozdobne do parków z kultury lasowej poleca **obszar dworski Borówna, poczta Bochnia.**
Cennik odwrotną pocztą na żądanie. 907

Dywany perskie i portyery prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. 835

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.

Hans Tauber, Meran (Tyrol). 928

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.

„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

Prakseda z Sozańskich Stengel

Rynek 8, I. piętro

Jak w latach poprzednich, tak i obecnie udziela lekcyi wszystkich tańców w salonie swym dla kółek odźwielnich, w zakładach naukowych męzkich i żeńskich, oraz w domach prywatnych.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koe, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajeźnie tanich poleca 835

Skład dywanów „AU LOUVRE“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Józef Schuster

wyłączny skład i pracownia kołder i materaców we Lwowie ul. Kopernika 1. 5.

Ponieważ w wielu sklepach sprzedają kołdry i materace jako moje wyroby, oświadczam, że tu we Lwowie nie robię dla żadnego obcego sklepu, lecz sprzedaję własnego wyrobu kołdry i materace tylko u siebie we własnym sklepie przy ul. Kopernika 1. 5. Kołdry duże i na wełnie owczej od 3 50 w każdej cenie do złr. 14. Kołdry atlasowe, jedwabne duże i na wełnie owczej od 10 50 począwszy. Materace czysto włosienne od 12 50 w każdej cenie do złr. 30. Poduszki włosienne i z pierza, prześcieradła, poszewki i t. p. Kto więc na ziemię potrzebuje dobrą, ciepłą kołdrę lub materac, otrzyma takowe najtaniej wprost w mojej pracowni we Lwowie, ul. Kopernika 1. 5. pod firmą

Józef Schuster.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watawane, kapy na stoły i łózka, koe, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

Poleca swą

Fabrykę korków katalońskich

do beczek i butelek, oraz koła korkowe do mielenia prosa

L. J. Malewski

Lwów, ul. Ormiańska 12. 9

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w noc zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupi praktycznie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincję cenniki darmo i oplatnie. Listy adresować należy: Skład dywanów „AU LOUVRE“, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Maszyny do szycia Singer

czółenkowe i obręczkowe z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i wiedeńskich, najdokładniej uregulowane z pięcioletnią gwarancją

Singera ręczne od 25 zł. do 48 zł.



Singera nożne od 27 zł. do 65 zł.

na raty miesięcznie po 4 zł, gotówką 10 proc. taniej.

Zlecenia z prowincyi skuteczniam bezzwłocznie. Cenniki ilustrowane na żądanie gratis i franko. 945

Jan Lauruk

mechanik.

Lwów, ul. Halicka 6.

Do P. T. Właścicieli koni 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE



Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach. Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Biuro techniczne

rzadownie autoryzowanego geometry cywilnego

Mieczysława Haussera

znajduje się obecnie przy ulicy Batoro 1. 6. we Lwowie.

W zakresie czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzi następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych, wydzielanie przy podziałach i milijnych, informacje w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencją i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytuacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanym wynagrodzeniem. 780

Ostatnie ciągnięcie 1. Główna wygr. 100.000 kor.
2. Główna wygr. 25.000 kor.
3. Główna wygr. 10.000 kor.
pojutrze.

w gotówce z potrąceniem 20 pre.

Wiedeńskie losy po 50 ct.

polacają: Kitz i Stoff, M. Klarfeld, M. Jonasz, Kormann i Feigenbaum, Gustaw Max, Aug. Schellenberg i Syn, Samuely i Landau, Sokal i Lilien. 896

Leśnictwo Zassów pod Czarną

(op. Zassów, stacya kolei i telegr. Czarna)

rozsyła od 15 października sadzonki leśne, drzewka parkowe, krzewy i rośliny pnące. 868

Cenniki odwrotną pocztą oplatnie.

Kundmachung.

Nachdem durch das Ableben der Hedwig Skrzynek-Skrzynecka ein galizischer Stiftungsplatz der Erzherzogin Stefanie-Stiftung für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter in Erledigung gekommen ist, wird hiemit von dem gefertigten Curatorium der Concurs zur Wiederbesetzung dieses Stiftungsplatzes ausgeschrieben.

Die Bedingungen für die Bewerbung um diesen Stiftungsplatz, mit welchen ein vom 1 Jänner 1899 angefangen auf Lebensdauer laufender Jahresbezug von 500 fl. ö. W. verknüpft ist, sind:

- die eheliche Geburt,
- das katholische Glaubensbekenntnis,
- sittlich religiöser Lebenswandel,
- das vollendete 18 Lebensjahr,
- dass die Bewerberin kein anderes zu standesmäßiger Existenz ausreichendes Vermögen oder Einkommen besitzt,
- dass die Bewerberin einer Familie angehört, die in den Herren- oder Ritterstand des Kronlandes Galizien aufgenommen ist,
- ausnahmsweise kann die Verleihung auch dann stattfinden, wenn der Vater der Bewerberin Ritter des Maria-Theresien-Ordens ist.

Das Recht auf den Bezug erlischt im Falle der Verehelichung, durch Eintritt in ein Kloster oder bei derartiger veränderten Vermögensverhältnissen, in Folge deren Vermögenslosigkeit nicht mehr nachgewiesen werden kann.

Die an das gefertigte Curatorium zu richtenden stempelfreien Gesuche sind bis längstens 20 Dezember 1898 an die fürstlich Kinsky'sche Centralkanzlei, Wien I. Freyung 4, einzusenden.

Wien, am 15 October 1898. 940

Das Curatorium

der Erzherzogin Stefanie-Stiftung für vermögenslose Töchter adeliger Geschlechter.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów, ul. Sykstuska 1 23
Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w niklowalnię i piec do emalowania.

Zaskawne zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.